

WSPÓŁPRACA EKONOMII SPOŁECZNEJ Z BIZNESEM

LUDZIE
INICJATYWY
REALNA ZMIANA



Rzeczpospolita
Polska



URZĄD MARSZAŁKOWSKI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

Unia Europejska
Europejski Fundusz Społeczny



S P I S

TREŚCI

- 03 Wstęp
Tomasz Limon
Prezes Zarządu
Pracodawców Pomorza
- 04 Agnieszka Dejna
mówi: “Nie jestem
dobrą Panią”
Agnieszka Dejna
Browar Spółdzielczy
- 10 Ramy biznesowe
ekonomii społecznej
Iga Kopeć
doradczyni w
Business Thinking
- 14 Trójmiejskie
Centra Integracji
Społecznej
Barbara Hinz-Harazin
doradczyni zawodowa
CIS Gdynia
- 18 Rola podmiotów
ekonomii społecznej
w realizacji usług
społecznych
Agnieszka Chomiuk
Dyrektorka Miejskiego
Ośrodka Pomocy Rodzinie
w Gdańsku
- 34 Ekonomia społeczna
w przestrzeni Ośrodka
Metropolitalnego
Gdańsk-Gdynia-Sopot
- 47 Żeby ludziom chciało
się chcieć
Wojciech Bystry
Prezes Towarzystwa Pomocy
św. Brata Alberta i Koła Gdańskiego
- 51 SPOKO - Społeczny Kosz
inicjatywa Fundacji
Rozwoju Społecznej
Odpowiedzialności HELISA
- 54 Spółdzielna socjalna
Czy warto ją założyć?
Natalia Siuda-Piotrowska
Prezeska Fundacji Inicjowania
Rozwoju “UP FOUNDATION”
- 60 Akceleracja podmiotów
ekonomii społecznej
- czy to podejście ma sens?
Pomorska Specjalna
Strefa Ekonomiczna

Współpraca ekonomii społecznej z biznesem

Jako Pracodawcy Pomorza od wielu lat wspieramy rozwój ekonomii społecznej. Między innymi jesteśmy partnerem Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej Dobra Robota na region submetropolitalny, odpowiadając za aktywne sieciowanie podmiotów ekonomii społecznej / przedsiębiorstw społecznych głównie z firmami należącymi do organizacji.

Na początku realizacji projektów w zakresie wspierania ekonomii społecznej biznes stosunkowo niewiele wiedział o tego typu aktywności gospodarczej realizowanej przez PESy. Dziś możemy zdecydowanie powiedzieć, że jest inaczej. Firmy należące do Pracodawców Pomorza współpracują regularnie z podmiotami, dla których czynnik społeczny jest najważniejszym elementem ich działalności. Wiele z tych podmiotów będąc naszymi członkami ma świadomość, że współpraca z biznesem jest dla nich ogromną szansą na rozwój.

Jednym z wyzwań przed którymi stanęli Pracodawcy Pomorza w ostatnich latach było promowanie ekonomii społecznej. Dzięki pomocy organizacji PESy mogły zbudować relacje gospodarcze ze środowiskiem biznesowym.

Oczywiście na przestrzeni lat organizacja napotykała na tej drodze wiele wyzwań. Pracodawcy Pomorza budują świadomość wśród swoich członków w zakresie wymogów ESG i korzyści wynikających ze współpracy z PES/PS. Równocześnie edukuje i wspiera przedstawicieli ekonomii społecznej w zakresie budowania ich profesjonalizmu w prowadzeniu działalności typowo biznesowej. Zagadnienia związane z ESG (skrót od Environmental, Social, Governance – tj. kwestie związane z ochroną środowiska, odpowiedzialnością społeczną oraz ładem korporacyjnym) dziś już nie są i nie będą modą czy chwilowym trendem marketingowym – one są już koniecznością. Wprowadzane zostają konkretne wymogi prawne wspierające sektor ekonomii społecznej, równocześnie tworząc nowe wymagania dla przedsiębiorców i pracodawców. W takiej rzeczywistości

Przed Pracodawcami Pomorza oraz podmiotami ekonomii społecznej jest jeszcze wiele wyzwań. Już dziś możemy Państwu przekazać ciekawe przykłady dobrych praktyk, wskazówek i inspiracji związanych z budowaniem podmiotów ekonomii społecznej.

Przekazujemy publikację – tworzoną przez praktyków – ludzi, którzy angażują się we wspieranie ekonomii społecznej budując nowy wymiar przedsiębiorczości w naszym województwie – przedsiębiorczości odpowiedzialnej, zrównoważonej i innowacyjnej.

Celem niniejszej publikacji jest pokazanie czym jest i czym może być ekonomia społeczna, aby stała się pełnoprawną częścią gospodarczego potencjału naszego regionu. Pracodawcy Pomorza nadal będą wspierać jej rozwój i lobbować na rzecz sieciowania PES/PS z biznesem.

Liczymy na to, że ta publikacja odkryje przed Państwem nowy rozdział i pokaże, że ekonomia społeczna to ludzie, ludzie z pasją, poświęceniem i ogromnym potencjałem.



Tomasz Limon

Prezes Zarządu
Pracodawców Pomorza

A handwritten signature in blue ink that reads "Tomasz Limon".

rozmowa Anny Kłos

Agnieszka Dejna mówi: Nie jestem „Dobrą Panią”



Agnieszka Dejna

Kiedy jesteś w ciąży i dowiadujesz się, że będą bliźniaki, to masz podwójną radość. A kiedy okazuje się, że urodziłaś dwóch synów z okołoporodowym porażeniem mózgowym, to co? Wpadasz w podwójną depresję i myślisz o samobójstwie? To nie w charakterze Agnieszki Dejnny, która ma żelazny charakter i potrafi sobie (i innym) radzić w sytuacjach uważanych za beznadziejne. Jej walka z losem oraz słabościami nabrała tempa i mocy, kiedy razem z Januszem Golisowiczem wymyślili nowy program pomocy osobom niepełnosprawnym.

Mentalna rewolucja

Janusz Golisowicz miał za sobą kilkanaście lat zajmowania się osobami niepełnosprawnymi, bo pracował najpierw z nimi jako nauczyciel, a potem prowadził rehabilitację w warsztatach dla takich osób w Pucku. Mierzył się z problemami absolwentów dotyczącymi co mają robić dalej. Nawet najlepsi z nich, uzyskujący największe sukcesy, trafiali potem na mur, czy też szklany sufit. Brak perspektyw zatrudnienia. A jeśli już ktoś chciał im dać pracę, to najprostszą, porządkową w sezonie turystycznym: sprzątanie parkingów, urządzanie biwaków, rozkładanie czy zwijanie namiotów. Wyzyskiwał ich kto mógł i chciał. Bo komu się taki „głupek” poskarży? I powinien być wdzięczny za parę groszy. Solidne wywiązywanie z się z obowiązków niewiele zmieniało. Agnieszka też była wkurzona tym jak wygląda u nas tzw. opieka nad niepełnosprawnymi. Jeszcze kiedy są dziećmi, to się o nich dba – chodzą do szkoły, podstawówki chętnie ich widzą w klasach integracyjnych, bo to daje przywileje szkole i nauczycielom. Potem niby się ich przyucza do życia, do zawodu. Kiedy to się kończy, siedzą w domach, na łasce rodziców i opieki społecznej. Nikt nie widzi w nich ludzi, tylko obiekt pomocy społecznej. Muszą znaleźć normalne miejsce w życiu – pomyślała wtedy Agnieszka Dejna.

Pierwszą barierą do pokonania była ta psychiczna

Jeśli już jako dzieci nieustannie obcowali z psychicznym odrzuceniem, jeśli od małego słyszeli pod swoim adresem słowa: głupek, debil, kretyn, nie byli zapraszani do wspólnych zabaw przez rówieśników i widzieli, że rodziny się ich wstydzą, trudno się dziwić, iż nie tylko się nie rozwijali, ale wpadali w regres. – Trzeba wymyślić coś, dzięki czemu poczują, że są równi – stwierdzili Agnieszka z Januszem. Najlepsze będzie nurkowanie. To nie tylko fantastyczny sposób rehabilitacji fizycznej, bo w wodzie ciało zachowuje się inaczej, ale i psychicznej – przecież w wodzie wszyscy jesteśmy równi. Woda stymuluje pozytywnie. Osoby autystyczne wyciszają się, nie mają potrzeby odsuwania się, ani skłonności do agresji. Nurkowanie odbywa się pod kierunkiem i opieką instruktorów, podopieczny ubrany jest w normalny strój do nurkowania, nawet nie musi umieć pływać. Instruktor stopniowo oswaja go z wodą, poczynając od niewielkich głębokości na basenie, potem stopniowo zwiększa się zanurzenie do 4 metrów a w końcowym etapie do 10 – i to już w morzu. Program nazwany: „Pojąć Głębię” realizują od 7 lat, przy udziale 20 instruktorów i 40 wolontariuszy. Najkrótszy czas takiej rehabilitacji to 10 tygodni, przy zajęciach raz w tygodniu. Przez te lata uczestniczyło w nim ok. 1 tysiąca osób.

Powinni wykonywać pracę sensowną

Społeczeństwo przyzwyczało się myśleć, że jeśli nawet niepełnosprawni pracują, to wytwory ich pracy są przyjmowane z łaską. Wykonują jakieś nikomu niepotrzebne gadżety, bożonarodzeniowe stroiki na choinkę czy stół, kartki świąteczne... Sprzedaje się to na rozmaitych przedświątecznych festynach oraz firmowych spotkaniach na stoiskach opatrzonych napisem, że to wytwór osób niepełnosprawnych. Trzeba wymleć coś, co ludzie naprawdę potrzebują i chętnie kupią – stwierdziła Agnieszka. I uruchomili z Januszem browar. Wyszli z założenia, że w Pucku zawsze funkcjonowały dziesiątki browarów, więc można wyszukać unikalne technologie i receptury. Każdego lata miejscowość odwiedzają tysiące wczasowiczów i turystów. Poza tym picie piwa jest modne. Jeszcze lepiej, gdy skojarzy się je z morzem, żeglarstwem, nadmorskimi barami. Wymyślili zatem Browar Spółdzielczy. „Chcieliśmy zrobić coś, co będzie inne niż sprzątanie chodników, zamiatanie, etc. Rozmawialiśmy z domowymi piwowarami i ten temat zaczął nam się dobrze układać. Janusz przez rok ćwiczył w piwnicy na domowych warkach, a następnie zbudowaliśmy instalację i mogliśmy rozpocząć swoją działalność” – opowiada Agnieszka.

Spółdzielnię otworzyli w 2014 roku, a w czerwcu 2015 pojawiło się pierwsze piwo. Wszystkie trunki Browaru Spółdzielczego mają nazwy od węzłów żeglarskich. Dlaczego? Bliskość morza była inspiracją, ale jest też drugie dno i piękne przesłanie – węzły łączą ludzi.

Pierwsze piwo nazwano Dwa Pólsztyki

Tak się nazywa węzeł żeglarski, który ma za zadanie zabezpieczać inny węzeł przed rozwiązaniem. To najważniejsza zasada także w ich środowisku: – Jesteśmy solidarni – mówi p. Agnieszka. Ubezpieczamy się nawzajem. Poza tym żeglarskie nazwy są dobre marketingowo. Nasz browar działa w Pucku, gdzie miasto żyje w symbiozie z portem, gdzie, szczególnie w sezonie, gromadzą się tłumy: prawdziwych żeglarzy, „wycieczkowych” żeglarzy i szpanerskich – którzy nawet stopy nie postawili na pokładzie, ale chętnie pozują na wilków morskich. Wszyscy z ochotą kupią piwo o żeglarskiej nazwie, więc my mu takie dostarczymy – oryginalne w nazwie i o unikalnej recepturze. Do tej pory udało się zrobić już 120 różnych rodzajów piw. Wszystkie prace przy jego produkowaniu wykonują nasi podopieczni – zapewnia p. Agnieszka: – „Jesteśmy jedynym browarem na świecie, w którym ekipa osób z niepełnosprawnościami warzy piwo od początku do końca. Chłopaki zostali przeszkoleni i od początku przeprowadzają cały proces. Widzieliśmy w innych browarach, że osoby niepełnosprawne pakują rzeczy do kartonów czy robią etykiety. U nas warzą piwo od początku do końca. Pod nadzorem Janusza, który jest głównym piwowarem, ale chłopaki są wyszkoleni i robią wszystko sami”.

Mamy swój program rehabilitacyjny, w którym osoby z niepełnosprawnością intelektualną i chorobami psychicznymi, bo takimi osobami się zajmujemy, biorą udział w różnego rodzaju zajęciach i ćwiczeniach nurkowych. Pomaga im to wyuczyć się np. systematyczności. To zadziałało, nasi podopieczni są ekipą, drużyną i o taki efekt nam chodziło” – mówi p. Agnieszka.



Spółdzielnię otworzyli w 2014 roku, a w czerwcu 2015 pojawiło się pierwsze piwo. Wszystkie trunki Browaru Spółdzielczego mają nazwy od węzłów żeglarskich. Dlaczego? Bliskość morza była inspiracją, ale jest też drugie dno i piękne przesłanie – węzły łączą ludzi.



Program nazwany: „Pojąć Głębię” realizują od 7 lat, przy udziale 20 instruktorów i 40 wolontariuszy. Najkrótszy czas takiej rehabilitacji to 10 tygodni, przy zajęciach raz w tygodniu. Przez te lata uczestniczyło w nim ok. 1 tysiąca osób.



Nasz browar działa w Pucku, gdzie miasto żyje w symbiozie z portem, gdzie, szczególnie w sezonie, gromadzą się tłumy: prawdziwych żeglarzy, „wycieczkowych” żeglarzy i szpanerskich – którzy nawet stopy nie postawili na pokładzie, ale chętnie pozują na wilków morskich.



Woda stymuluje pozytywnie. Osoby autystyczne wyciszają się, nie mają potrzeby odsuwania się, ani skłonności do agresji. Nurkowanie odbywa się pod kierunkiem i opieką instruktorów, podopieczny ubrany jest w strój do nurkowania, nawet nie musi umieć pływać.

Oryginalnością pomysłów biją każdą konkurencję

- Od kilku lat wyspecjalizowaliśmy się w piwach wymrażanych, tzw. piwach lodowych, z których jesteśmy chyba najbardziej rozpoznawalnym browarem w Polsce. To jest taka perełka – mówi Agnieszka. Chodzi o to, że po uwarzeniu i odfermentowaniu, trunek poddaje się tzw. destylacji lodowej, czyli mrozi się go, aby pozostało jak najwięcej esencji piwa, a woda w postaci lodu zostaje usunięta. Dlatego piwa wymrażane są bardziej oleiste, ekstraktywne i mają zdecydowanie większą zawartość alkoholu, 15-20%.

Musi być pub

Kolejnym pomysłem p. Agnieszki było aby ich podopieczni piwo serwowali klientom. Placówka powstała w kwartale *Garnizon* we Wrzeszczu. Łatwo nie było. Spółdzielnia wydzierżawiła piwniczną lokalizację. Pomieszczenia zawałone gruzem i wszelkim śmieciem. Ale pod kierunkiem Agnieszki i Janusza przeprowadzili generalny remont. Urządzili przed budynkiem ogródek piwny, czynny w sezonie letnim, upiękaszony drewnianą małą architekturą. W letnie wieczory odbywają się też koncerty, przeważnie szantowe. W pubie pracują też dziewczyny. – Naszym wielkim odkryciem jest Małgosia – uśmiecha się p. Agnieszka. Kiedy ona do nas trafiła, była bardzo wycofana – uciekała, kryła twarz, prawie nie mówiła. Teraz ciągle się uśmiecha, buzia jej się nie zamyka, nie boi się nawet mikrofonu.

Świat to tajemnica i atrakcja

Agnieszka i Janusz wypłynęli ze swymi pomysłami na szerokie wody (i to też w sensie dosłownym). Porozumieli się z analogicznymi placówkami na innych kontynentach. Byli w Meksyku, Nowej Zelandii, w Los Angeles. Nawiązują kontakty z miejscowymi społecznościami, podpatrują technologie oraz promują puckie piwa i organizują działania biznesowe: eksport – import. Ze swoimi podopiecznymi wyjeżdżali na nurkowanie do Egiptu. Spółdzielnia jest przedsiębiorstwem non profit, ale na swą działalność, w tym najbardziej szalone pomysły Agnieszki i Janusza musi zarobić. To nie jest proste: – To musi być biznes z ludzka twarzą, twardą dupą i miękkim sercem – podsumowuje p. Agnieszka. Każdy może pracować, jeśli znajdzie odpowiednie dla siebie miejsce – dodaje. – Nie jestem Dobrą Panią – stwierdza, która pławi się w samozadowoleniu jaka to jest wyjątkowa i empatyczna. Nie wszystkim mogę pomóc – ubolewa – i muszę się z tym pogodzić. A moje bliźniaki mają już kilkanaście lat, prócz nauki zajmują się też pomaganiem w Browarze. – To wszystko robimy z Januszem także dla nich.

Agnieszka Dejna

menadżerka przedsiębiorstw społecznych,
doradczyni i mentorka biznesowa

Doświadczenie zawodowe

- doświadczenie w zakresie pisania, zarządzania projektami (w tym projekty dofinansowane ze środków Unii Europejskiej)
- prowadzenie szkoleń i doradztwa z zakresu zarządzania projektami, promocji i PR
- wiedza z zakresu zarządzania przedsiębiorstwem w tym przedsiębiorstwem społecznym
- kontakty z lokalnymi i regionalnymi mediami; kontakty z biznesem i umiejętność tworzenia ofert biznesowych, negocjacji z biznesem
- doświadczenie współpracy z samorządem lokalnym
- znajomość tematyki rozwoju lokalnego, partnerstwa i współpracy międzysektorowej
- doświadczenie w badaniu potrzeb i warunków lokalnych jako podstaw do tworzenia projektów rozwoju lokalnego
- doświadczenie trenerskie i kierownika zespołów projektowych
- doświadczenie trenerskie i doradcze w zakresie Ekonomii Społecznej
- doświadczenie w prowadzeniu przedsiębiorstwa, w tym przedsiębiorstwa społecznego (także zatrudnianiu osób z niepełnoprawnością)

Zakres oferowanych usług

Zakres usług doradczych oferowanych startupom obejmuje m.in:


- budowanie modeli biznesowych
- tworzenie procedur, modeli i dokumentacji do prowadzenia biznesu
- tworzenie innowacyjnych programów wsparcia pracowników zagrożonych wykluczeniem społecznym
- tworzenie projektów i zarządzanie projektami
- tworzenie oferty biznesowej dla PES/PS i budowanie planu pozyskiwania środków zewnętrznych
- tworzenie strategii rozwoju



ramy biznesowe ekonomii społecznej

IGA KOPEĆ

Doradczyni biznesowa
w BUSINESS THINKING,
mentorka biznesowa PES/PS,
trenerka mentalna i coach,
członkini zarządu Fundacji
Pracodawców Pomorza



Korzystając z moich doświadczeń prawie już 10 lat współpracy z podmiotami ekonomii społecznej mogę stwierdzić, że budując sprawny PES/PS powinniśmy kierować się zasadą 3 P, czyli:

1. Pomysł
2. Popyt
3. Pasja

P jak Pomysł

Często wydaje się nam, że pomysł na biznes jest najważniejszym czynnikiem sukcesu, a jednak ile wart jest nawet najlepszy pomysł na biznes? Zero złotych – pomysł na biznes bez jego wdrożenia jest nic nie wart. To dopiero weryfikacja go w danych warunkach może prowadzić do osiągnięcia realnego sukcesu. Oczywiście pomysł jest jednak ważny i jest z pewnością jednym z czynników sukcesu jednak samo zapalenie się przysłowiowej żarówki nie da efektu w postaci biznesu.

Co zatem można zrobić jeśli mamy pomysł na biznes? Zweryfikować go jak najdokładniej. Mówi się, że sukces to 80% przygotowania i 20% szczęścia. Zatem co możemy zrobić, by wypełnić swoje 80% na 100%? Polecam sprawdzone narzędzia do weryfikacji pomysłów biznesowych – np. model biznesowy Canvas. Model biznesowy Canvas opracowali Alexander Osterwalder i Yves Pigneur i opisali go szczegółowo w podręczniku, który szczerze polecam – „Tworzenie modeli biznesowych – Podręcznik Wizjonera”. Sam szablon modelu znajdziecie bez trudu na stronach internetowych poświęconych biznesowi. To narzędzie, które polecam także do wykorzystania przed tworzeniem biznesplanu. Pomaga uporządkować nasze pomysły i sprawdzić, czy gdzieś jeszcze nasz biznes wymaga przemyśleń.

Samo narzędzie pozwala opisać swój biznes na jednej kartce papieru jednak proponuje także kilka narzędzi pomocniczych jak na przykład Canvas Value Proposition czyli narzędzie do tworzenia propozycji wartości w modelu biznesowym. Moim zdaniem propozycja wartości czyli przewaga konkurencyjna to serce modelu biznesowego i tym samym najważniejszy element do przemyślenia w swoim pomysłu. Oczywiście sam model biznesowy nie wystarczy – warto posiłkować się także dostępnymi publikacjami i badaniami w swojej branży oraz wykonać swoje badanie rynku. Ale to już łączy się z kolejną literą P.

P jak Popyt

Czy na mój produkt lub usługę znajdę odbiorców? Choćby wydawało mi się, że mój pomysł na biznes jest najlepszy pod słońcem, warto to zweryfikować. W jaki sposób? Poszukać konkurencji – zawsze na rynku jest konkurencja. Nawet jeśli mamy innowacyjny produkt lub usługę, to ludzie w jakiś sposób dotychczas zaspokajali te potrzeby, do których my w swoim biznesie będziemy się odnosić. Nawet jeśli nie bezpośrednio, to pośrednio. Poza konkurencja warto poszukać analiz, badań i dokumentów statystycznych dotyczących naszej branży. Jeśli dobrze określimy grupę docelową, można także wykonać swoje badanie rynku nawet na małą skalę wśród znajomych czy za pośrednictwem social mediów – by sprawdzić czy potencjalni klienci byliby zainteresowani kupowaniem u nas i za jaką cenę.

P jak Pasja

Sprawnie działające przedsiębiorstwo społeczne jak i każdy inny biznes, potrzebuje lidera. Lider to nie tylko powinna być osoba zarządzająca ale także „zarażająca”. Zarażająca pasją i misją, szczególnie w przedsiębiorstwach ekonomii społecznej. Każde z nich przecież niesie ze sobą misję, która jest równie ważna jak cel ekonomiczny. Bez pasji moim zdaniem nie ma biznesu społecznego. Bez pasji moim zdaniem nie będzie żadnego biznesu. Oczywiście, ktoś może się ze mną nie zgodzić i stwierdzić, że pewnie prowadzenie na przykład sklepu spożywczego to zwykle nie jest wielka pasja dla jego właścicieli. Niby tak, a jednak jeśli osoba prowadząca taki sklep kocha kontakt z ludźmi, lubi ich obecność, lubi pomagać i doradzać, to prawdopodobnie i będzie miała dużo klientów i będzie miała satysfakcję ze swojej pracy. Tylko lider z pasją do tego co robi, będzie w stanie zbudować zespół zorientowany na wspólne cele i zaangażowany we wspólne niesienie misji.

I tutaj dochodzimy do dodatkowych liter w naszym alfabcie czynników sukcesu dla przedsiębiorstw społecznych. Jest ich jeszcze co najmniej 4:

1. Ludzie
2. Mądrą pracą
3. Odpowiedzialność

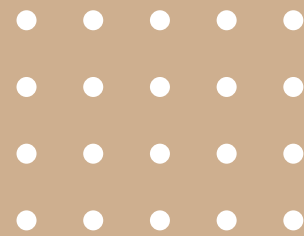
Lider z pasją to nie wszystko

Sam świetny lider z pasją nie wystarczy, potrzeba zespołu do zbudowania przedsiębiorstwa społecznego. Ludzie są ważni i z perspektywy celów społecznych przedsiębiorstw społecznych i z perspektywy budowania celów ekonomicznych. Podział obowiązków, jasne zasady współpracy i dobra komunikacja są tutaj kluczowe. Jednak zacząć należałoby od poznania ludzi, z którymi będziemy chcieli takie przedsiębiorstwo tworzyć. Pamiętajmy o tym, że to nie jest „zwykła” firma i pracownicy powinni mieć tego świadomość. By zbudować zaangażowanie ludzi, potrzeba „zarazić” ich misją i wizją, naszym pomysłem, podejściem, ale dać także poczucie bezpieczeństwa, szczególnie gdy pracujemy z osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym.

Jak to zrobić? Nie ciężką pracą, ale mądrą pracą – i ta praca będzie dotyczyła wszystkich i warto o tym głośno mówić od początku. To nie tylko lider jest odpowiedzialny za sukces przedsiębiorstwa, ale cały zespół. Warto budować od początku atmosferę współpracy i współodpowiedzialności, dawać pole do popisu dla pomysłów całego zespołu i indywidualnych danych pracowników. Warto także zważając na potrzeby ludzi, z którymi pracujemy stosować elastyczny czas pracy, dbać o work life balance oraz budować relacje nie tylko te służbowe. Tylko przy takim podejściu będziemy mogli przejść do kolejnego punktu czyli odpowiedzialności.

Tworzenie przedsiębiorstwa społecznego to ogromna odpowiedzialność – odpowiedzialność nie tylko za siebie (w przypadku lidera), ale za ludzi, z którymi ten podmiot tworzymy. Zatrudniając minimum 3 osoby w przedsiębiorstwie społecznym pośrednio bierzemy odpowiedzialność za 3 rodziny i ich sytuację finansową. To duże obciążenie ale też ogromne wyzwanie. Wyzwanie, któremu można sprostać budując wspólne zasady pracy i respektując je w praktyce. Należy także pamiętać, że te zasady dotyczą wszystkich zaangażowanych w przedsiębiorstwo społeczne i zarówno lider jak i pracownik powinni ich przestrzegać by budowały współodpowiedzialność. Ta współodpowiedzialność wydaje mi się najtrudniejszym elementem jednak także tym, który będzie sprawiał najwięcej satysfakcji z prowadzenia tego typu przedsiębiorstwa. Tutaj najważniejsza będzie otwarta komunikacja i włączające przywództwo. Bardzo ważną rolę odegrają tutaj także kompetencje miękkie wszystkich członków zespołu dlatego warto je kształcić.

I ostatnia litera to M – M jak marketing. Uważam, że niestety większość przedsiębiorstw społecznych o marketingu zapomina. Przytłoczone ciężką, zamiast mądrą pracą, nie mają już czasu na marketing. Przecież ludzie muszą wiedzieć, co WY, przedsiębiorcy, społecznie robicie. Badania pokazują (raport Bank of America), że pokolenia obecnie wchodzące na rynek (X,Y,Z) nie wybierają już produktów i usług na podstawie ceny, marki czy jakości – szukają bowiem wartości dodanej. Sprawdzają co firmy, od których kupują, robią w kontekście środowiska czy kwestii społecznych. To ogromna szansa dla sektora ekonomii społecznej i wyzwanie by ją mądrze wykorzystać.



TRÓJMIEJSKIE CENTRA
INTEGRACJI SPOŁECZNEJ
uszlachetniają polski rynek pracy

Barbara Hinc-Harazin

Doradczyni zawodowa

Centrum Integracji Społecznej Gdynia

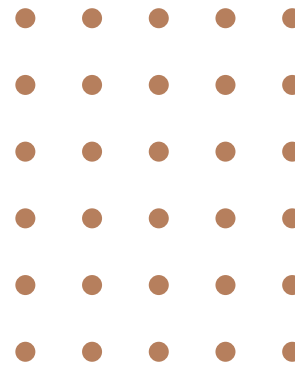
Nie ulega wątpliwości, że ekonomia społeczna odgrywa coraz większą rolę na rynku pracy.

Ze względu na funkcje społeczne i gospodarcze jakie sprawuje, oczekiwania związane z jej rozwojem są znaczne. Spełnia również inne, bardzo istotne zadanie, jak tworzenie miejsc pracy, w szczególności dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, ale również wypracowuje działania sprzyjające zatrudnieniu.

Wśród podmiotów ekonomii społecznej można wyróżnić Centra Integracji Społecznej w Gdyni, Sopocie, Gdańsku i Pruszczu Gdańskim utworzone przez Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta Koło Gdańskie na mocy ustawy o zatrudnieniu socjalnym z dnia 13 czerwca 2003 roku, realizujące zapisy art. 12 ust 4 Ustawy, dotyczące ustalenia Indywidualnego Planu Zatrudnienia Socjalnego (IPZS).

Do głównych działań Centrum należy w szczególności udzielanie wsparcia osobom, które z różnych przyczyn nie mogą znaleźć zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Pomoc ta kierowana jest zarówno do tych, którzy „od zawsze” tej pomocy potrzebują, jak również do nowych grup społecznych, dotkniętych negatywnymi zjawiskami społecznymi i procesami globalizacji świata. Poszukuje się tu skutecznych działań, czyli takich, które są efektywne i trwałe. Centra łączą reintegrację społeczną z możliwością uzyskania zatrudnienia, a także jego późniejszym utrzymaniem. Skuteczna pomoc podnosi jakość życia poszczególnych jednostek, co skutkuje podniesieniem standardu życia całej komórki społecznej. Wsparcie, które oferują Centra polegają przede wszystkim na realizacji różnego typu działań aktywizujących społecznie i zawodowo, a także działaniach integrujących społeczność lokalną. Istotnie ważnym ich uzupełnieniem stanowi współpraca z pozostałymi podmiotami rynku pracy.

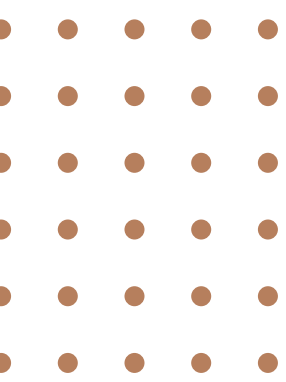
Wszystkie trójmiejskie Centra oferują współpracę z pracodawcami regulowaną porozumieniami na organizację zewnętrznego warsztatu zawodowego. Ta niebywale atrakcyjna forma aktywizacji zawodowej może stworzyć szansę do podjęcia zatrudnienia, ale również przyczynić się do optymalizacji kosztów rekrutacyjnych dla pracodawcy. Zainteresowane firmy w każdej chwili mogą zadeklarować chęć podjęcia współpracy i zgłosić zapotrzebowanie na wolne stanowiska pracy, zaoszczędzając tym samym na organizacji procesu rekrutacji, korzystając z zasobów Centrum Integracji Społecznej.



Posiadające reintegracyjny rodzaj działalności Centrum tworzą miejsca, w których uwagę skupia się przede wszystkim na planowaniu skoncentrowanym na jednostce. Koncepcja ta umożliwia stworzenie warunków sprzyjających rozwojowi kompetencji społecznych, a także budowaniu relacji międzyludzkich. Pozwala na wytrenowanie wyrażania swoich preferencji oraz dokonywania wyborów, jak również na wdrożenie i przygotowanie do wypełniania ról społecznych. Codzienna praca z Uczestnikami umożliwia specjalistom stworzenie profilu przyszłego kandydata do pracy, poznanie jego słabych i mocnych stron, predyspozycji i możliwości fizycznych. Posiadanie takich informacji pozwala na dokonanie wstępnej selekcji przyszłych kandydatów jeszcze przed przystąpieniem do rozmowy z pracodawcą.

Preferowana forma rozmowy rekrutacyjnej odbywa się zazwyczaj przy obecności pracownika Centrum, który po zakończonym etapie rozmowy z Uczestnikiem może udzielić pracodawcy dodatkowych informacji, dotyczących predyspozycji kandydata. Zazwyczaj rozmowy kończą się podpisaniem Porozumienia na mocy którego, Uczestnik delegowany jest na cztery dni w tygodniu, po sześć godzin dziennie do obowiązków wyznaczonych przez pracodawcę.

Na mocy Porozumienia pracodawca nie ponosi żadnych kosztów związanych zarówno z przygotowaniem, wdrożeniem, a także utrzymaniem, rozliczaniem i wypłatą wynagrodzenia za pracę, gdyż za każdy miesiąc uczestnictwa Uczestnik otrzymuje świadczenie integracyjne od Centrum, które pokrywa również pozostałe koszty organizacji zewnętrznego warsztatu zawodowego. Przed jego rozpoczęciem osoba zostaje skierowana na badania medycyny pracy zgodnymi z zakresem wykonywanych obowiązków na danym stanowisku, a podczas odbywania stażu zostaje wyposażona w niezbędną odzież roboczą. Dodatkowo kandydat przyjęty na zewnętrzny warsztat zawodowy ma możliwość podniesienia adekwatnych do przyszłego stanowiska kwalifikacji poprzez udział w szkoleniu zawodowym organizowanym i finansowanym ze środków Centrum. W trakcie uczestnictwa, w tym również podczas wykonywania obowiązków na zewnętrznym warsztacie zawodowym u pracodawcy posiada zarówno ubezpieczenie zdrowotne, jak i od następstw nieszczęśliwych wypadków. Jedynym obowiązkiem pracodawcy jest przeprowadzenie szkolenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy.

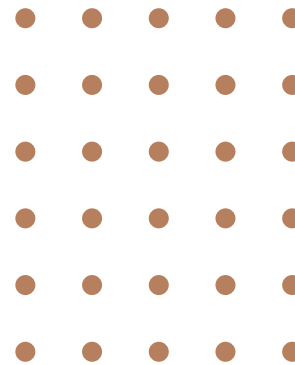




Okres na jaki podpisywane jest porozumienie uzależniony jest od zapotrzebowania firmy oraz możliwości przyswajania obowiązków w pracy przez Uczestnika i może trwać od jednego do kilku miesięcy. W tym czasie, pracodawca może poznać potencjalnego pracownika, przeszkolić i przygotować go do pełnienia swojej przyszłej roli całkowicie za darmo. Uczestnik wciąż może korzystać z nieocenionego wsparcia specjalistów Centrum, w tym: pracownika socjalnego, doradcy zawodowego, czy psychologa. Niezwykle istotną rolę we współpracy odgrywa Job Coach lub doradca zawodowy, który jest zarówno opiekunem stażysty, jak również osobą, z którą pracodawca może kontaktować się w każdej potrzebie. Obie strony regularnie monitorują pracę Uczestnika, dzięki czemu na bieżąco można ocenić realne szanse zatrudnienia i rokowania zawodowe na przyszłość.

Współpraca, którą oferują Centra Integracji Społecznej jest atrakcyjna nie tylko z uwagi na optymalizację kosztów w procesie rekrutacji i zatrudnienia pracowników. Stanowi ona bowiem dowód na wspólne ponoszenie ciężaru odpowiedzialności społecznej i jako zgodne z obowiązującym prawem i spójne z międzynarodowymi normami postępowania przyczynia się do zrównoważonego rozwoju, w tym dobrobytu i zdrowia społeczeństwa, co w kontekście aktualnego, a także przyszłego funkcjonowania rynku pracy wydaje się niezmiernie istotne zarówno dla pracowników, jak i pracodawców.

Trójmiejskie Centra Integracji Społecznej każdego roku podejmują współpracę z licznymi pracodawcami. Najdłużej funkcjonujące Gdańskie Centrum Integracji Społecznej współpracuje na stałe z 50 firmami. Wieloletnia działalność Centrum pozwoliła na zbudowanie solidnych fundamentów współpracy, dzięki której setki osób otrzymało szansę na zatrudnienie na wolnym rynku. Wśród pracodawców najczęściej zainteresowanych współpracą jest Centrum Pomocowe Caritas przy ul. Fromborskiej w Gdańsku, które po odbytych zewnętrznym warsztacie zawodowym zatrudniło już wiele osób na różnorodnych stanowiskach pracy: pracownika porządkowego, konserwatora, czy opiekuna. Gdańskie Centrum utrzymuje wieloletnią współpracę również z firmą Kitchen&Coffee Garden która oferuje osobom przyuczenie do zawodu: pomocy kuchennej i obsługi klienta.



W Sopocie podpisano łącznie 143 porozumienia. Najważniejszymi partnerami współpracy są m. in. Hotel Marriott, Biuro Rachunkowe Perfecta, Szpital Reumatologiczny, Sanatorium Leśnik w Sopocie, Spółdzielnię Socjalną Kooperacja w Sopocie, czy Żłobek Puchatek w Sopocie. Dzięki stałej współpracy i indywidualnemu podejściu osiągnięto wiele sukcesów. Jednym z nich jest Uczestniczka, która przez większość życia podejmowała się jedynie prac dorywczych i opiekowała się rodzicami. Przy maksymalnym wkładzie pracy całego zespołu Centrum i owocnej współpracy z pracodawcą Uczestniczka podjęła zatrudnienie jako salowa w Szpitalu Reumatologicznym w Sopocie, gdzie pracuje do dziś.

W Gdyni nawiązano współpracę z 94 Pracodawcami, głównie w szeroko pojętej branży usługowej. Najczęściej współpracujące firmy to m.in. ClarSystem, Bricomarhe, Clean-Bud, czy Poczta Polska. Na mocy tych umów wielu Uczestników otrzymało szansę na zatrudnienie na wolnym rynku pracy. Wśród nich osoba wychodząca z kryzysu bezdomności, która dzięki współpracy z firmą Clean-Bud do dziś aktywnie uczestniczy w życiu zawodowym

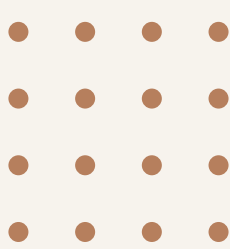
W najkrócej istniejącej placówce w Pruszczu Gdańskim podpisano dotychczas 18 Porozumień, na mocy których udało się aktywizować 53 osoby. Najwięcej osób zostało przyjętych na zewnętrzny warsztat zawodowy przez Szkołę Podstawową nr 3 w Pruszczu Gdańskim. W wyniku dobrej współpracy zostały zatrudnione 3 osoby. Za jeden z większych sukcesów Centrum uznaje znalezienie pracy na stanowisku stolarza dla bardzo uzdolnionej osoby z niepełnosprawnością w zakładzie Drewniane Klimaty w Trąbkach Wielkich. Współpraca podmiotów ekonomii społecznej z pracodawcami na wolnym rynku pracy pozwala wielu ludziom na nowo uczestniczyć w życiu społecznym i zawodowym, a przede wszystkim ponownie uwierzyć we własne możliwości.

Centrum Integracji Społecznej w Gdańsku
Floriańska 3, 80-546 Gdańsk
+48 (58) 522 07 52
fax: +48 (58) 343 12 77
cis@ab.org.pl

Centrum Integracji Społecznej w Sopocie
ul. Młyńska 11, 81-713 Sopot
+48 512 894 161
cis.sopot@ab.org.pl

Centrum Integracji Społecznej w Gdyni
ul. Gołębia 9, 81-185 Gdynia
+48 515 760 789
+48 (58) 573 33 78
cis.gdynia@ab.org.pl

Centrum Integracji Społecznej w Pruszczu Gdańskim
ul. Obrońców Westerplatte 5, Pruszcz Gdański
+48 504 943 909
cispruszczgdanski@ab.org.pl



Rola podmiotów ekonomii społecznej w realizacji usług społecznych

AGNIESZKA CHOMIUK

Dyrektorka Miejskiego Ośrodka
Pomocy Rodzinie w Gdańsku

Bez działań i zaangażowania podmiotów ekonomii społecznej trudno byłoby prowadzić i wdrażać wiele istotnych celów, służących aktywności obywatelskiej oraz społecznemu rozwojowi. Chodzi zwłaszcza o integrację zawodową i życiową osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, świadczenie usług społecznych i użyteczności publicznej czy tworzenie miejsc pracy. W Gdańsku podmioty ekonomii społecznej od wielu lat są zaangażowane w działania na rzecz mieszkank i mieszkańców.

W literaturze naukowej i w aktach normatywnych nie ma jednolitej definicji usług społecznych. Według Komunikatu Unii Europejskiej pt. „Usługi świadczone w interesie ogólnym, w tym usługi socjalne świadczone w interesie ogólnym: nowe zobowiązanie europejskie” z 2007 roku, usługi społeczne określane są jako zorientowane na osobę, i zaspokajanie jej życiowych potrzeb, w szczególności w odniesieniu do grup wrażliwych społecznie. Mają one pomagać w godnym i niezależnym życiu, zapewniać wsparcie w sytuacjach kryzysowych oraz pomagać w realizacji osobistych celów i wyzwań. Usługi społeczne mają także na celu wyrównywanie szans wszystkich osób bez względu na ich kondycję zdrowotną, finansową, status społeczny czy etap w życiu, zwiększając tym samym zdolność każdego z nas do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym (Wrzos, Standaryzacja usług społecznych, s. 15-16).

Usługi społeczne oznaczają działania z zakresu:

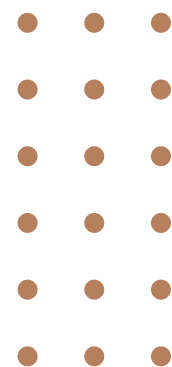
- 1) polityki prorodzinnej,
- 2) wspierania rodziny,
- 3) systemu pieczy zastępczej,
- 4) pomocy społecznej,
- 5) promocji i ochrony zdrowia,
- 6) wspierania osób niepełnosprawnych,
- 7) edukacji publicznej,
- 8) przeciwdziałania bezrobociu,
- 9) kultury,
- 10) kultury fizycznej i turystyki,
- 11) pobudzania aktywności obywatelskiej,
- 12) mieszkalnictwa,
- 13) ochrony środowiska,
- 14) reintegracji zawodowej i społecznej.

Temat realizacji usług społecznych jest dziś szeroko komentowany i weryfikowany w kontekście strategii deinstytucjonalizacji. Czyli procesu, który ma na celu przejście od świadczenia wsparcia w formie instytucjonalnej do szerokiej i wieloaspektowej pomocy udzielanej w środowisku, w miejscu zamieszkania osoby tego wymagającej. Przy uznaniu jego/jej prawa do samostanowienia, godności i niezależności. Wiadomo, że proces deinstytucjonalizacji wymaga rozwoju wielu segmentów usług społecznych na rzecz różnych grup, a w szczególności tych, które znajdują się w obszarze ryzyka i potrzebują wsparcia. Przygotowana przez Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej „Strategia Rozwoju Usług Społecznych” wskazuje kilka grup społecznych, dla których właściwy powinien być rozwój usług społecznych.

Są to:

- dzieci (zarówno w obszarze pieczy zastępczej, jak również sytuacji kryzysowych w - biologicznych rodzinach),
- osoby w kryzysie zdrowia psychicznego,
- osoby w bezdomności,
- osoby z niepełnosprawnościami,
- seniorzy oraz osoby przewlekle chore.

Trzeba jasno w tym miejscu stwierdzić, że realizacja usług społecznych we wskazanych obszarach organizowana jest dziś w dominującej mierze w formie pomocy instytucjonalnej, a nawet ta nie jest zapewniona w sposób wystarczająco dostępny i adekwatny do potrzeb. Dużo większym wyzwaniem jest realizacja usług społecznych w formie zdeinstytucjonalizowanej, gwarantującej swobodę wyboru, niezależność, inkluzję i dążenie do wspomagania w pełnieniu ról społecznych i zawodowych. W tej sytuacji rola podmiotów ekonomii społecznej w realizacji usług społecznych jest niezwykle istotna. PES-y już z samej swojej istoty są powołane i przygotowane do realizacji usług społecznych, reintegracji społecznej i zawodowej, służą rozwojowi lokalnemu, reintegrują i włączają w życie społeczne osoby i grupy szczególnie w życiu społecznym narażone na wykluczenie i dyskryminację. A przy tym realizują te działania z uwzględnieniem misji społecznej, jednocześnie prowadząc działalność odpłatną pożytku publicznego, działalność gospodarczą lub inną działalność o charakterze odpłatnym, w sposób partycypacyjny, przeznaczając zysk na cele społeczne i cele statutowe oraz zatrudniając co najmniej 30% pracowników z grupy osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.



Efektywność podmiotów ekonomii społecznej w realizacji usług społecznych

Podmioty ekonomii społecznej są przygotowane pod względem formalnym, merytorycznym, znajomości rynku i społeczności oraz łączenia celów społecznych i biznesowych do sprawnej i efektywnej realizacji usług społecznych. Jednocześnie mają moc generowania dodatkowej wartości dodanej, wykorzystując podwójny łańcuch wartości. „Przedsiębiorstwa społeczne to zyskujące na znaczeniu jednostki gospodarcze, które działają w celu osiągnięcia zysku ekonomicznego i zysku społecznego związanego głównie ze społeczną i zawodową reintegracją osób defaworyzowanych oraz szeroko zdefiniowanych usług społecznych. Obszar ekonomii społecznej, w którym są usytuowane, to rodzaj hybrydy, w której występuje podwójny łańcuch wartości, ten charakterystyczny dla sektora prywatnego i ukierunkowany na zysk w ujęciu ekonomicznym, i ten właściwy organizacjom pozarządowym, związany z działalnością pożytku publicznego. Kluczem do definiowania przedsiębiorczości społecznej jest misja społeczna. To ona wyznacza kierunek i cele działania przedsiębiorstwa. Generowanie zysku w kategoriach ekonomicznych jest wtórne i służy pełniejszej i szerszej realizacji celów statutowych z obszaru pożytku publicznego” (Chomiuk, A., Gabryelewicz, K., 2018).

We współczesnej rzeczywistości tworzenie wartości dodanej jest szczególnie pożądane, a w sytuacji realizacji usług społecznych jeszcze bardziej zyskuje na znaczeniu. Przez społeczną wartość dodaną podmiotów ekonomii społecznej będziemy rozumieć stopień, w jakim podmioty ekonomii społecznej są społecznie użyteczne. Przez społeczną użyteczność rozumiemy natomiast stopień, w jakim te podmioty spełniają cele, które są przed nimi stawiane (Głowacki, Jelonek, 2013, 15).

Podmioty ekonomii społecznej z założenia ukierunkowane są na tworzenie wartości dodanej w obszarze społecznym. Źródłem społecznej wartości dodanej w tym przypadku mogą być wartości trudne do zmierzenia takie jak: reintegracja społeczno-zawodowa, kapitał społeczny, więzi społeczne, poczucie własnej wartości czy rozwój lokalny. Dlatego też w przypadku podmiotów ekonomii społecznej wartość dodaną można określić jako dodatkowy zysk stanowiący pozytywny rezultat (dla środowiska, wspólnoty lub lokalnej gospodarki) wytworzony przez organizację w trakcie tworzenia produktów lub dostarczania usług, za które klient czy odbiorca płaci (Andrałojć, 2012, 154).



Należałoby dodać, że podmioty ekonomii społecznej często kompensują deficyty społeczne i publiczne, podejmując się zadań, z których ani państwo, ani przedsiębiorstwa gospodarcze nie wywiązują się z wystarczającą skutecznością. Znajomość potrzeb grup społecznych, doświadczenie w ich zaspokajaniu, elastyczność, zwinność w działaniu oraz ukierunkowanie na wartości społeczne to przewaga i zasób podmiotów ekonomii społecznej na rynku. Tym samym stają się podstawowym partnerem samorządu i instytucji publicznych przy zlecaniu usług społecznych, w szczególności w kontekście deinstytucjonalizacji. Jest to powiem proces, który z założenia ma przekierowywać uwagę na zasoby tkwiące ze środowisku, jak najbliższej mieszkańca, w jego podwórku, dzielnicy, z wykorzystaniem naturalnych kręgów wsparcia.

Jednocześnie jest to system, który dopiero tworzymy, weryfikując co przyniesie spodziewane efekty, jak to zaprojektować, jak dotrzeć do prawdziwych potrzeb mieszkańców i jak na nie odpowiadać w sposób elastyczny i środowiskowy. Nikt nie poradzi sobie z tym lepiej niż sektor organizacji pozarządowych i ekonomii społecznej, ten drugi szczególnie z uwagi na łączenie celów społecznych i biznesowych w swojej działalności – czyli dając gwarancję stabilności i efektywności realizowanego wsparcia. Należałoby także dodać, że są obszary, które niezależnie od formy instytucjonalnej czy deinstytucjonalnej są domeną organizacji społecznych, takie jak wspieranie osób z niepełnosprawnościami, osób w bezdomności czy imigrantów. Już dziś sektor publiczny nie podołałby zadaniom gdyby nie partnerstwo z sektorem społecznym. Wiele tych działań realizowanych przez organizacje pozarządowe i podmioty ekonomii społecznej tworzą wieloletni, profesjonalny system wsparcia. Organizacje i przedsiębiorstwa społeczne rozwijają się i profesjonalizują w określonych obszarach będąc liderami poszczególnych obszarów, a czasem wręcz monopolistami. Bywa też tak, że wraz ze wzrastającym zapotrzebowaniem organizacje przyjmują na siebie kolejne działania i zlecenia zadań, stając się przeciążonymi i przyjmując odpowiedzialność za rozwój danych usług społecznych. Potrzebujemy zatem partnerskiego podejścia i projektowania usług społecznych w lokalnych społecznościach, z wykorzystaniem potencjału sektora społecznego, z uwzględnieniem potencjału ale też ograniczeń i możliwości, przyjmując solidarną odpowiedzialność za kształt i jakość usług.



Dobre praktyki w Gdańsku

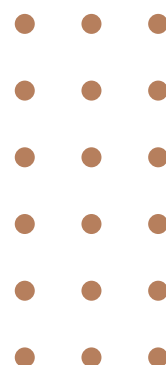
W Gdańsku podmioty ekonomii społecznej są angażowane w działania z zakresu usług społecznych. Poniżej prezentuję kilka przykładów usług zleczanych do realizacji PES przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie:

Manufaktura Ogrody Sitowie

/ Fundacja Twoja Rola

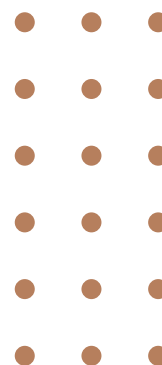
Celem zadania Manufaktury Ogrody Sitowie jest wsparcie uczestników projektu „Osiedle Sitowie” w drodze ku usamodzielnieniu się w wymiarze społecznym i zawodowym, poprzez inicjowanie i realizację zadań z zakresu ekonomii społecznej oraz działań aktywizujących. Charakter działań z zakresu ekonomii społ. opiera się o koncepcję ekologicznego ogrodu warzywno-owocowego oraz roślinno-kwiatowego wraz z elementami małej hodowli kur zielononózek kuropatwianych do celów rehabilitacyjnych. Przestrzeń społecznego ogrodu na terenie projektu „Osiedle Sitowie” w Gdańsku Rudnikach jest współtworzona we współpracy z organizacjami pozarządowymi prowadzącymi 6 domów wspomaganych, w ramach tego projektu. Ogród jest obszarem do prowadzenia zajęć terapeutycznych oraz działań aktywizujących osoby włączane społecznie. W ramach szeroko rozumianej hortiterapii aktywizowane społecznie i zawodowo są uczestniczki i uczestnicy projektu „Osiedla Sitowie”. To osoby z niepełnosprawnościami, a w szczególności osoby z zaburzeniami i chorobami psychicznymi, z niepełnosprawnością intelektualną oraz samotne matki z dziećmi. Oferta wsparcia jest dostosowana do potrzeb i możliwości czasowych uczestników projektu, jak również jest omawiana i wypracowywana wspólnie z zatrudnioną kadrą specjalistów.

Równolegle są prowadzone działania animacyjne na rzecz uczestników projektu „Osiedle Sitowie”, które będą miały wymiar wewnętrzny tzn. działania skierowane bezpośrednio do uczestników projektu oraz działania lokalne o charakterze zapraszającym społeczność lokalną do wspólnych działań lub uczestnictwa w organizowanych wydarzeniach na obszarze osiedla Rudniki, jak i samego projektu. Działania będą rozszerzone o dodatkowe warsztaty rękodzielnicze dla dzieci i dorosłych ze społeczności lokalnej oraz projektu „Osiedle Sitowie” oraz o zajęcia z edukacji ekologicznej i ochrony środowiska dla dzieci ze społeczności lokalnej oraz projektu.



Miejszem realizacji zadania jest obszar przy ul. Sitowie 49 wraz z domem jednorodzinny pełniącym rolę edukacyjno-integracyjną i obszar osiedla Gdańsk Rudniki oraz wynajmowana przez Fundację w przyszłości profesjonalna kuchnia gastronomiczna. Ideą zadania jest wspieranie działań organizacji pozarządowych, realizujących założenia w projekcie „Osiedle Sitowie”, którego głównym celem jest usamodzielnienie mieszkańców oraz stworzenie odpowiednich warunków do rozwoju działań z obszaru ekonomii społecznej, w formie aktywności związanych z prowadzeniem ogrodu i uprawą ekologicznych warzyw i owoców oraz przetwórstwa żywności.

W związku z rozwojem ekonomii społecznej w projekcie „Osiedle Sitowie” pojawia się nowe pole do usamodzielnienia. Praca i trening w ogrodzie, życie zgodnie z naturą, nauka uprawy produktów żywnościowych, współpraca w grupie. Także trening przedsiębiorczości w postaci sprzedaży produktów i kontaktu z klientem dają nieocenione możliwości dla osób wykluczonych społecznie, będących w treningu usamodzielniania się do nabycia nowych kompetencji społ. oraz zawodowych. Połączenie elementów hortiterapii, rozumianej jako terapii polegającej na urządzeniu i prowadzeniu ogrodów przystosowanych dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, które uczestniczą w uprawie i pielęgnowaniu różnego rodzaju roślin, z elementami ekonomii i przedsiębiorczości społecznej, wpłynie pozytywnie na ich samopoczucie oraz proces rehabilitacji, jak i proces usamodzielniania. Uczestnicząc w pracach ogrodowych i pozostając w kontakcie z przyrodą stają się oni pełnoprawnymi, współodpowiedzialnymi członkami wspólnoty opiekującej się ogrodem.



Prowadzenie punktu odbioru i renowacji mebli oraz wsparcie pracami porządkowymi mieszkań – projekt “Meble od serca” / Gdańska Spółdzielnia Socjalna

Działalność punktu odbioru/renowacji mebli (dot. projektu „Meble od serca”) polega na pozyskiwaniu, składowaniu oraz dystrybucji mebli dla osób potrzebujących, zamieszkałych na terenie Gdańska. Dotychczasowe doświadczenie w realizacji zadania ujawniło dodatkowe potrzeby osób obdarowywanych, związane z chęcią pozyskania drobnego sprzętu AGD oraz innych elementów wyposażenia domu (np. lampy, tekstylia użytkowe). Dlatego zasadne jest rozszerzenie działalności punktu o drobny sprzęt AGD oraz pozostałe przedmioty użytkowe. Gdańska Spółdzielnia Socjalna będzie pozyskiwać meble i drobny sprzęt AGD od darczyńców prywatnych oraz firm i instytucji, prowadząc odpowiednią promocję zadania i kampanię informacyjną. Pozyskane meble będą przewożone i magazynowane w wydzielonych pomieszczeniach Spółdzielni. Następnie, w zależności od ich stanu, będą podlegały doczyszczeniu, drobnym naprawom bądź renowacji oraz będą rozdysponowywane osobom potrzebującym, które znajdują się w trudnej sytuacji socjalno-bytowej. Beneficjentami zadania są osoby objęte wsparciem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Gdańsku bądź Gminy Miasta Gdańska.

Realizacja zadania składa się z trzech części: pierwsza to pomoc mieszkańcom i mieszkańcom w zaspokojeniu ich potrzeb związanych z wyposażeniem domów, druga – zrobienie gruntownych prac porządkowych i trzecia związana z aktywizacją zawodową osób zagrożonych wykluczeniem bądź wykluczonych, które mają problemy w odnalezieniu się na rynku pracy. Dla Spółdzielni, jako podmiotu społecznie odpowiedzialnego, który przystąpił do kampanii “Gdańsk bez plastiku”, ogromne znaczenie ma również to, że meble dostają drugie i kolejne “życie”.

Projekt „Złota rączka dla seniora” – zapewnienie drobnych usług naprawczych w miejscu zamieszkania seniorów / Gdańska Spółdzielnia Socjalna

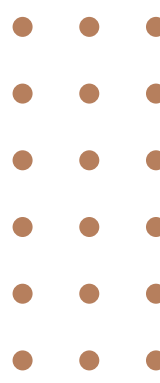
Zadanie „Złota rączka dla seniora – zapewnienie drobnych usług naprawczych w miejscu zamieszkania seniorów” polega na realizacji usługi, której przedmiotem są drobne, bezpłatne usługi naprawcze w mieszkaniu seniora, zgodnie z założeniami „Regulaminu korzystania z usługi”. Celem projektu jest dotarcie do osób starszych, potrzebujących, z bezpłatną pomocą przy naprawie drobnych usterek domowych. W ramach projektu Gdańska Spółdzielnia Socjalna uszczegółowi katalog napraw, które obejmować będzie usługa.

Poprzez drobne naprawy i usługi, które powinny być dostępne dla seniorek i seniorów rozumie się:

- a) usługi, które nie wymagają dużych nakładów finansowych,
- b) usługi, które nie wymagają specjalistycznych uprawnień,
- c) usługi, które nie wymagają natychmiastowej interwencji.

Spółdzielnia uruchomiła specjalny numeru telefonu do obsługi projektu. Jest aktywny w godzinach 8.00 – 16.00, od poniedziałku do piątku. We wszystkich materiałach informacyjno-promocyjnych telefon podawany jest jako numer kontaktowy. Po otrzymaniu zgłoszenia koordynator umawia wizytę pracownika technicznego, w celu naprawy usterki. Zabezpieczenie materiałów i narzędzi niezbędnych do wykonania usług: przy realizacji usługi w ramach jednego zgłoszenia koszt zakupu materiałów nie może przekroczyć 80 zł (brutto). Pokrycie kosztu zakupu materiałów przekraczającego 80 zł, należy do seniora. Spółdzielnia jako realizator usługi informuje seniora o konieczności poniesienia dodatkowych kosztów przed przystąpieniem do wykonania naprawy. Senior może zrezygnować ze świadczenia lub pokryć konieczną kwotę przekraczającą 80 zł. Usługa nie może być zrealizowana bez zaakceptowania przez seniora kosztów jej wykonania, które tę osobę obciążą.





Środki finansowe pozyskane od seniorów w ramach kosztów usługi (dopłaty do świadczenia usług) zostaną przez Spółdzielnię przeznaczone na cele związane z realizacją projektu.

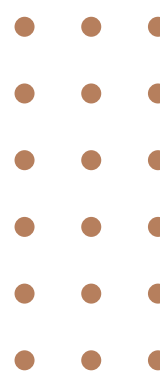
Spółdzielnia prowadzi bazę danych seniorów, opracowuje i wdraża niezbędną dokumentację (dokumenty uszczegółwiające zakres prac w poszczególnych mieszkaniach, formularz zgłoszenia usterki itp.). Każdorazowo po zakończeniu usługi jest przeprowadzony wywiad z klientem, w celu zbadania poziomu satysfakcji z usługi. Wywiad jest przeprowadzany w oparciu o pytania znajdujące się we wzorze ankiety, załączonym do oferty.

Od podstawowych praw człowieka po zysk ekonomiczno-społeczny – rozwiązywanie problemu bezdomności w oparciu o metodę „Najpierw mieszkanie” / Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta

Przykładem wartym przytoczenia jest realizacja usług społecznych w sposób zdeinstytucjonalizowany w obowiązkowym zadaniu gminy, jakim jest zapewnienie schronienia (uregulowanym w ustawie o pomocy społecznej (art. 17 ust. 1 pkt 3 u.p.s.)). W polskim systemie pomoc osobom w bezdomności jest w dużej mierze realizowana według tzw. modelu drabinkowego, w sposób instytucjonalny. Zakłada on, że w pierwszej kolejności należy rozwiązać wszystkie problemy osoby w bezdomności, związane z jej stanem zdrowia, funkcjonowaniem, zobowiązaniami, uzależnieniami i aktywnością zawodową, co najczęściej odbywa się w takich formach instytucjonalnych jak schroniska dla osób w bezdomności. Dopiero po rozwiązaniu tych problemów osoba w bezdomności może liczyć na pomoc w formie mieszkaniowej.

Wiele lat polskich doświadczeń w pracy nad rozwiązywaniem problemu bezdomności pokazuje, że instytucjonalna forma pomocy w placówkach nie przynosi zakładanych rezultatów i odsetek osób wychodzących z bezdomności jest niski. Proces wychodzenia z bezdomności, przy założeniu modelu drabinkowego, jest często rozłożony na wiele lat, a odległa perspektywa udzielenia pomocy w formie mieszkaniowej jest demotywująca dla osób potrzebujących.

Praca z osobami w bezdomności dowodzi także, że model drabinkowy i pomoc instytucjonalna są formami wsparcia, z których nie każdy potrzebujący będzie w stanie skorzystać. Do takich osób będą należały np. osoby z zaburzeniami psychicznymi i osoby uzależnione, które albo nie mogą albo nie potrafią skorzystać z dostępnej oferty instytucjonalnej. Z powodu braku alternatywnych metod osoby te są narażone na wieloletnie przebywanie w miejscach niemieszkalnych, co za tym idzie również na śmierć z wychłodzenia w okresie zimowym. Osoby w bezdomności, które nie korzystają ze schronienia w placówkach, generują i tak potrzebę udzielania wsparcia poprzez częste wizyty na oddziałach ratunkowych, izbach wytrzeźwień, zgłaszając się po pomoc żywnościową czy rzeczową.



Metoda „Najpierw mieszkanie” (Housing First) i jej podstawowe założenia zostały sformułowane przez dr. Sama Tsemberisa w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w Nowym Jorku, w organizacji „Pathways to Housing”. W swych pierwszych założeniach model pracy skierowany był do osób z zaburzeniami psychicznymi, które nie odnajdywały się w pomocy świadczonej tradycyjnymi metodami i/lub korzystały z tej formy pomocy przez wiele lat bez efektu w postaci usamodzielnienia.

Innowacją w metodzie jest odwrócenie kolejności udzielania pomocy. Najpierw następuje rozwiązanie podstawowego problemu, jakim jest brak „dachu nad głową”, następnie – intensywne wsparcie w zakresie rozwiązywania problemów, które stoją za długotrwałą bezdomnością m.in.: zaburzenia psychiczne, uzależnienia, zadłużenie, brak pracy, nieprzystosowanie społeczne i inne.

Idea „Najpierw mieszkanie” zwraca się ku podstawowemu prawu człowieka w bezdomności, którym jest prawo do wyjścia z tego stanu, w szczególności poprzez dostęp do rozwiązań opartych na mieszkaniach. Nie jest to coś, na co człowiek musi zapracować albo udowodnić, że zasługuje poddając się leczeniu. Metoda „Najpierw mieszkanie” uznaje także, że każdy człowiek, nawet ten doświadczający kryzysu bezdomności jest w stanie sam o sobie decydować i wziąć odpowiedzialność za swoje życie.

Podstawowe zasady tej metody:

Mieszkanie to prawo człowieka, mieszkania są samodzielne, a bezpieczeństwo najmu zagwarantowane prawnie.

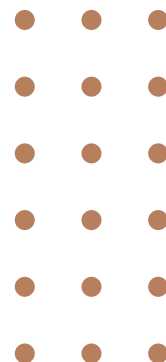
Usługi wspierające skoncentrowane są na zdrowiu psychicznym i fizycznym, a także edukacji, zatrudnieniu, umiejętnościach interpersonalnych i oferowane są tak długo, jak osoba tego potrzebuje.

Mieszkania programu są samodzielne i rozproszone w społeczności lokalnej.

Wybór klienta i samostanowienie są podstawą w terapii.

Orientacja na zdrowienie.

Stosowane jest podejście oparte na redukcji szkód, które zakłada, że rozwiązanie problemu uzależnienia jest długotrwałym procesem i priorytetem jest ograniczenie szkód dla dobrostanu człowieka.





W oparciu o metodę „Najpierw mieszkanie” zrealizowany jest w Gdańsku, Warszawie i Wrocławiu projekt, którego Liderem jest Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta Zarząd Główny, a partnerami wskazane miasta oraz Associao para o Estudo e Integrao Psicossocial (Portugalia) i Ogólnopolska Federacja na rzecz Rozwiązywania Problemu Bezdomności. Projekt „Housing first – najpierw mieszkanie” jest odpowiedzią na problem bezdomności, którego doświadcza w Warszawie, Wrocławiu i Gdańsku kilka tysięcy osób. Program, oparty na wytycznych metody wskazanej powyżej to praca z osobami w bezdomności, w szczególnej sytuacji: cierpiących z powodu zaburzeń psychicznych i/lub uzależnień czyli z tzw. podwójną diagnozą i doświadczających chronicznej bezdomności przejawiającej się wieloletnim (min. 6-letnim) przebywaniem w miejscach niemieszkalnych, takich jak: ulica, działki, pustostany itp. Dotychczasowe, wieloletnie doświadczenia w pracy z osobami w bezdomności pokazują, że są wśród tej grupy osoby, które z różnych względów nie są w stanie korzystać z tradycyjnych form pomocy.

Renesans zasady pomocniczości w realizacji strategii deinstytucjonalizacji

Te przykłady to mały wycinek zadań realizowanych przez podmioty ekonomii społecznej w obszarze usług społecznych. Jak widać zadania te są realizowane nie tylko profesjonalnie, ale i nowatorsko, innowacyjnie, adekwatnie do potrzeb. To pokazuje, że podmioty ekonomii społecznej są naturalnymi i odpowiednimi partnerami w planowaniu realizacji strategii deinstytucjonalizacji. Sektor ekonomii społecznej to sektor, który od zawsze jest blisko człowieka i jego potrzeb, zaangażowany nie tylko we wspieranie mieszkańców i mieszkanek, ale także w poszukiwanie najbardziej odpowiednich rozwiązań i metod pracy. Dlatego, jeśli strategia deinstytucjonalizacji ma rzeczywiście zostać wdrożona i przynieść zakładane rezultaty musi być zaplanowana i zrealizowana w partnerskim i współodpowiedzialnym łączeniu zasobów, sił, środków, zgodnie z zasadą subsydiarności, według której państwo powinno pozwolić działać społeczeństwu obywatelskiemu. Musi uwzględniać potencjał sektora organizacji pozarządowych i sektora ekonomii społecznej oraz opierać się o wypracowane, długofalowe i stabilne mechanizmy wspierania, zapewnienia stabilności finansowania i zlecania zadań, począwszy od szczebla krajowego, po lokalne. Ważne by pamiętać jaki jest jej generalny sens: zapewnienie prawa do godnego i niezależnego życia każdej i każdemu z nas, w sposób równy, dostępny i na warunkach określonych przez osobę potrzebującą, z uwzględnieniem jej woli, potrzeb i możliwości.

Bibliografia

Andrałojć M. (2012). Social Value of Work – Calculation with SROI Methodology, „Contemporary Management Quarterly, no. 3.

Cendrowicz Dominika, (2017), Ograniczanie występowania zjawiska bezdomności na przykładzie programu Housing-First, *Ekonomia Społeczna* Nr 2/2017, s. 37-47.

Chomiuk, A., Gabryelewicz, K., (2018), Efektywność przedsiębiorstw społecznych w realizacji celów społecznych i biznesowych, /w:/ Frączek, M., Mazur, S., Możdżen, M., i in., *Ekonomia społeczna* Nr 1/2017, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Małopolska Szkoła Administracji Publicznej, ISSN: 2081-321X, Kraków, s. 72-83

Głowacki J, Jelonek M. (2013). Mierzenie społecznej wartości dodanej podmiotów ekonomii społecznej. Warszawa: Instytut Spraw Publicznych.

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej „Strategia Rozwoju Usług Społecznych” Projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie ustanowienia polityki publicznej pt. „Strategia rozwoju usług społecznych, polityka publiczna na lata 2021-2035” - Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej - Portal Gov.pl (www.gov.pl)

Pleace, N. (2014) The Case for Housing First in the European Union: A Critical Evaluation of Concerns about Effectiveness

<https://www.bratalbert.org/projekt-housing-first-najpierw-mieszkanie.html>

https://www.czynajpierwmieszkanie.pl/najpierw-mieszkanie/file:///C:/Users/Z830/Downloads/Ograniczanie_wystepowania_zjawiska_bezdomnosci_na_.pdf

<https://przedsiębiorstvospoeczne.pl/dlaczego-i-kiedy-przedsiębiorstwo-jest-spoeczne/>

<https://www.ekonomiaspoleczna.gov.pl/Ekonomia,Spoeczna,i,Solidarna,4016.html>

Wrzos, Standaryzacja usług społecznych, s. 15-16



Manufaktura Ogrody Sitowie
/ Fundacja Twoja Rola



Punkt odbioru i renowacji mebli oraz wsparcie pracami porządkowymi mieszkań - projekt "Meble od serca" / Gdańska Spółdzielnia Socjalna



Projekt „Złota rączka dla seniora”
- zapewnienie drobnych usług naprawczych w miejscu zamieszkania seniorów
/ Gdańska Spółdzielnia Socjalna



EKONOMIA SPOŁECZNA W PRZESTRZENI

Obszaru Metropolitalnego
Gdańsk–Gdynia–Sopot

CZY MOŻNA POŁĄCZYĆ CZERPANIE ZYSKÓW Z
DZIAŁALNOŚCI Z MISJĄ SPOŁECZNĄ?

CO MOŻNA ZROBIĆ, BY WPROWADZIĆ INNOWACJE
W GMINIE, MIEŚCIE, OTOCZENIU?

JAK MOŻNA ZAKTYWIZOWAĆ OSOBY ODDALONE OD
RYNKU PRACY I ZAPEWNIĆ IM MIEJSCE, GDZIE BĘDĄ
MOGŁY REALIZOWAĆ SIĘ ZAWODOWO?

NA TE PYTANIA ODPOWIADA EKONOMIA SPOŁECZNA

Współczesny przedsiębiorca w pracy powinien, poza myśleniem o generowaniu zysku, być świadomy wpływu jaki wywiera na otoczenie i środowisko. Światowe trendy mówią o tym, że „dziś biznes nie powinien myśleć o tym, czy jest najlepszy na świecie, a bardziej, czy jest najlepszy dla świata”. Takie firmy, startupy i innowacje sięgają po najśmielsze marzenia i je realizują, uwzględniając w działalności dobro otoczenia. W tym właśnie modelu biznesowym osadza się ekonomia społeczna.

prof. Bolesław Rok,

ekspert w dziedzinie CSR, etyki biznesu i circular economy

NAJWAŻNIEJSZY JEST CZŁOWIEK

Ekonomia społeczna taki rodzaj działalności, w którym najważniejszą rolę odgrywają ludzie. Zysk nie jest celem samym w sobie – ma służyć tym, którzy potrzebują pomocy. Wspierać zatrudnienie i reintegrację osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – z niepełnosprawnością, seniorów, bezrobotnych.

Ekonomia społeczna może być szansą dla organizacji pozarządowych, które myślą o zapewnieniu sobie stabilnego finansowania lub chcą wprowadzić zmianę funkcjonowania; dla osób, które dopiero myślą o rozpoczęciu prowadzenia przedsiębiorstwa społecznego lub organizacji pozarządowych. Ekonomia społeczna to też szansa dla samorządów, które chcą zaktywizować grupy oddalone od rynku pracy, zlecać usługi przedsiębiorstwom społecznym lub wykazać się innowacyjnym działaniem na arenie ogólnopolskiej.

W JAKI SPOSÓB EKONOMIA SPOŁECZNA MOŻE BYĆ REALIZOWANA W SAMORZĄDACH?

Samorządy, jako jednostki administracyjne na poziomie lokalnym, mogą aktywnie wspierać inicjatywy związane z ekonomią społeczną i tworzyć korzystne warunki dla rozwoju przedsiębiorstw społecznych oraz innych form ekonomicznych, które kładą nacisk na dobrobyt społeczny.

MOGĄ TO BYĆ NASTĘPUJĄCE AKTYWNOŚCI:

Wsparcie dla przedsiębiorstw społecznych: samorządy mogą dostarczać wsparcia finansowego, doradczego i szkoleniowego dla przedsiębiorstw społecznych, które działają na ich terenie. Mogą również preferować przedsiębiorstwa w procesach zamówień publicznych, co zwiększa ich szanse na rozwój i sukces.

Tworzenie lokalnych sieci współpracy: samorządy mogą działać jako katalizatorzy tworzenia lokalnych sieci współpracy między różnymi podmiotami ekonomii społecznej, takimi jak spółdzielnie, organizacje non-profit i banki społeczne. Tworzenie takich sieci może sprzyjać wymianie wiedzy, doświadczeń i zasobów, a także wzmacniać lokalną gospodarkę.

Inwestowanie w projekty społeczne: samorządy mogą alokować środki finansowe na inwestycje w projekty o wysokim potencjale społecznym i ekonomicznym. Mogą wspierać inicjatywy związane z rozwojem lokalnej infrastruktury społecznej, edukacją, opieką zdrowotną, ekologią czy energią odnawialną.

Edukacja i świadomość: samorządy mogą angażować się w edukację społeczną i podnoszenie świadomości na temat ekonomii społecznej wśród mieszkańców. Mogą organizować szkolenia, warsztaty i konferencje, które pomogą zwiększyć wiedzę na temat wartości i korzyści ekonomii społecznej.

Polityki publiczne: samorządy mogą tworzyć polityki publiczne, które sprzyjają rozwojowi ekonomii społecznej. Mogą opracowywać regulacje, ulgi podatkowe i inne instrumenty wspierające przedsiębiorstwa społeczne oraz wprowadzać klauzule społeczne i środowiskowe w zamówieniach publicznych.

EKONOMIA SPOŁECZNA W OBSZARZE METROPOLITALNYM

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) w Obszarze Metropolitalnym Gdańsk-Gdynia-Sopot ruszył w kwietniu 2013 roku i od początku miał ambitne zadanie wsparcia rozwoju zatrudnienia w sektorze m.in. dzięki dotacjom i wsparciu pomostowemu dla podmiotów ekonomii społecznej, takich jak spółdzielnie socjalne czy organizacje pozarządowe.

Zarówno nowopowstałe, jak i już istniejące podmioty otrzymują też mocne wsparcie merytoryczne, projekt zapewnia bowiem usługi doradcze z zakresu księgowości, marketingu, czy prawa, praktyki w przedsiębiorstwach, a także pomoc mentorów biznesowych. W celu zintegrowania rynku podmiotów ekonomii społecznej powstanie Klaster Ekonomii Społecznej oraz katalogi produktów. Zadaniem OWES jest też wypracowanie długofalowego modelu finansowania z różnych źródeł, także po zakończeniu realizacji projektu.

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) to instytucja, która ma na celu dostarczanie pomocy, doradztwa, szkoleń i wsparcia dla przedsiębiorstw społecznych oraz innych podmiotów związanych z ekonomią społeczną. OWES działa jako centralne miejsce, gdzie można uzyskać informacje i wsparcie w zakresie rozwoju i prowadzenia działalności ekonomicznej opartej na zasadach społecznych.

Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej są tworzone na poziomie lokalnym, regionalnym lub krajowym, w zależności od kontekstu i struktury danego kraju. Ich zadaniem jest wspieranie i wzmacnianie przedsiębiorstw społecznych poprzez udzielanie fachowej pomocy i dostarczanie niezbędnych narzędzi do rozwoju.

FUNKCJE I USŁUGI OFEROWANE PRZEZ OŚRODKI WSPARCIA EKONOMII SPOŁECZNEJ MOGĄ OBEJMOWAĆ:

- Doradztwo i wsparcie techniczne: OWES udziela porad i pomocy w zakresie prowadzenia działalności ekonomicznej, zarządzania finansowego, rozwoju produktów i usług, tworzenia biznesplanów, marketingu, a także w zakresie aspektów prawnych i administracyjnych.

- Szkolenia i warsztaty: OWES organizuje szkolenia, warsztaty i konferencje, które pomagają przedsiębiorstwom społecznym i innym podmiotom ekonomii społecznej w rozwijaniu umiejętności zarządzania, marketingu, finansów, projektowania i innych dziedzin związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

- Sieci współpracy: OWES wspomaga budowanie sieci współpracy między przedsiębiorstwami społecznymi, organizacjami non-profit, instytucjami finansowymi, lokalnymi samorządami i innymi podmiotami zaangażowanymi w ekonomię społeczną. Tworzenie takich sieci umożliwia wymianę wiedzy, doświadczeń, a także wspólne działania i projekty.

- Finansowanie i dostęp do źródeł finansowania: OWES informuje przedsiębiorstwa społeczne o dostępnych źródłach finansowania, takich jak dotacje, pożyczki, fundusze unijne czy programy wsparcia. Pomaga również w przygotowaniu wniosków o finansowanie i udziela porad w zakresie zarządzania finansami.

- Monitoring i ewaluacja: OWES śledzi rozwój sektora ekonomii społecznej, monitoruje trendy i zmiany, a także przeprowadza ewaluację i ocenę skuteczności działań podejmowanych w obszarze ekonomii społecznej.

Ośrodki Wsparcia Ekonomii Społecznej pełnią istotną rolę w budowaniu i rozwijaniu sektora ekonomii społecznej, umożliwiając przedsiębiorstwom społecznym zdobycie niezbędnych umiejętności, wiedzy i wsparcia, które są kluczowe dla ich sukcesu i pozytywnego wpływu na społeczność.

DOBRA ROBOTA!

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej Dobra Robota zapewnia szereg bezpłatnych usług animacyjnych, inkubacyjnych i doradczych. Nasza kadra wspiera na każdym etapie wdrażania działania: od pomysłu, przez kluczowe działania, po uruchomienie. Zakres wsparcia jest szeroki i jest diagnozowany wspólnie z opiekunem danej grupy – doradcą kluczowym. Może ono dotyczyć porad prawnych, wykonania usługi (jak strona internetowa), marketingu, księgowości, przeprowadzenia szkolenia. Szyjemy także usługi „na miarę”, dopasowując je do niestandardowych potrzeb konkretnej grupy.

PODMIOTY EKONOMII SPOŁECZNEJ. CZY TO SIĘ OPLĄCA?

Jednym z przykładów działania ekonomii społecznej jest pierwszy w Polsce hotel odpowiedzialności społecznej So Stay Hotel. Otwarty w 2015 roku zlokalizowany przy ul. Kartuskiej 18, w budynku użyczonym przez Miasto Gdańsk, w którym mieścił się m.in. w latach 80. ubiegłego wieku urząd wydający paszporty, a przez lata także komisariat. Hotel utworzyła i prowadzi Gdańska Fundacja Innowacji Społecznej (GFIS).

So Stay Hotel to inwestycja długoterminowa w rozwój umiejętności i pasji młodych ludzi decydujących się na pracę w branży hotelarskiej i gastronomicznej. Przychody z działalności hotelu reinwestowane są w programy społeczne i edukacyjne wspierające młodych ludzi w wejściu na otwarty rynek pracy, zgodnie z zasadami funkcjonowania firmy społecznej. Idea ta wzorowana jest na modelu duńskich szkół produkcyjnych, które odniosły sukces. Pracę w hotelu w formie stażu i praktyk znajdują ci, którzy potrzebują wsparcia w osiągnięciu życiowej niezależności. Młodzież doskonali umiejętności w pięciu zawodach: recepcjonista, kelner, barman, serwisant pokojowy.

Fundusze na remont budynku oraz jego wyposażenie przekazała duńska fundacja Velux Foundations oraz firmy, np. LPP oraz GIWK, Saur Neptun Gdańsk, ZKM, LOTOS, Gdańskie Melioracje. Doświadczeniem i wsparciem merytorycznym służył Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej DOBRA ROBOTA, a wiedzę z zakresu pracy w turystyce młodzi ludzie zdobywali podczas praktyk w gdańskich hotelach.

Idea pomagania, którą wcielamy w życie, to tworzenie możliwości rozwoju młodym ludziom, którzy ze względu na swoją trudną sytuację życiową nie mogli rozwinąć talentów i pasji. Z myślą o nich tworzymy miejsca i inicjatywy, które angażują również lokalną społeczność. Wierzymy, że prawdziwy rozwój możliwy jest wtedy, gdy idea spotyka się z ludzkim zaangażowaniem. Efektem działań są wyjątkowe miejsca – hotel So Stay, restauracja so eat, kawiarnia Kuźnia. Są to firmy społeczne, w których młodzi ludzie otrzymują wsparcie w stawianiu pierwszych zawodowych kroków. Tworzymy zespół, w którym profesjonaliści dzielą się z młodzieżą wiedzą i doświadczeniem – So Stay Hotel.

Innym przykładem jest Spółdzielnia Heca z Tczewa. Misją firmy jest reintegracja społeczna i zawodowa osób narażonych na wykluczenie społeczne – długotrwale bezrobotnych, zagrożonych ubóstwem, z niepełnosprawnością. W warunkach wolnorynkowych mogłyby mieć one duży problem ze znalezieniem pracy. Pracując w Kurierach czy Warsztacie, dzięki zdobytemu doświadczeniu i prowadzonej reintegracji, stają się samodzielni na rynku pracy. W 2021 r. wygrało przetarg na zlecenie warte ponad 1,1 mln zł na dostawę 150 tysięcy decyzji podatkowych dla mieszkańców Gdańska. To był milowy krok w stronę powierzenia kluczowych działań przez jednostki samorządowe dla przedsiębiorstw ekonomii społecznej. Pracę przy akcji znajdzie kilkuset mieszkańców Gdańska. Takiego zlecenia w historii metropolitalnej ekonomii społecznej jeszcze nie było. Kurierzy mają bogate doświadczenie w obsłudze tego typu zleceń, od kilku lat dostarczają przesyłki z Urzędu Miasta w Tczewie. Heca była jedynym podmiotem, który spełnił wyśrubowane wymagania postawione w przetargu. Żaden z ogólnopolskich operatorów pocztowych nie jest w stanie tak szybko dostarczyć decyzji mieszkańcom, a później zwrotnych potwierdzeń odbioru do urzędu – jak lokalni kurierzy.

Spółdzielnia Socjalna Heca jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych przedsiębiorstw społecznych na terenie Obszaru Metropolitalnego Gdańsk-Gdynia-Sopot. W ramach jej działalności funkcjonują Tczewscy Kurierzy Rowerowi. Kurierzy, wyposażeni w najnowocześniejsze rowery cargo dowożą przesyłki do mieszkańców miasta. Z ich usług korzysta m.in. Urząd Miasta w Tczewie, dzięki czemu paczki jeszcze tego samego dnia mogą dotrzeć do odbiorców. Współpracują także z administratorami nieruchomości, ale przede wszystkim z biznesem. Spółdzielnia za działalność była nagradzana w wielu konkursach i plebiscytach (m.in. nagroda Smart Metropolia 2019, wyróżnienie w konkursie Pracodawca Roku Powiatu Tczewskiego).

Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej Dobra Robota, działający przy Obszarze Metropolitalnym Gdańsk - Gdynia - Sopot dofinansował spółdzielnię kwotą ponad 100 tysięcy złotych z przeznaczeniem na stworzenie miejsc pracy.

Kolejna placówka, która działa na zasadach ekonomii społecznej to Muzeum Niewidzialny Gdańsk. To wyjątkowe miejsce, w którym zwiedzanie wystawy odbywa się w całkowitej ciemności, pod opieką przewodników, którymi są osoby niewidzące lub niedowidzące. Oprawdają widzów po świecie, w którym funkcjonują od wielu lat, czasami od dzieciństwa. Muzeum daje więc możliwość zmierzenia się z codziennością osób niewidomych, a przy okazji poznania historii Gdańska. Powstało w lipcu 2020 roku i cieszyło się dużą popularnością. Niestety, przegrało z pandemią. Bez widzów i wpływów z biletów nie miało szans na przetrwanie. Jednak część pracowników nie poddała się i postanowili zawalczyć o placówkę i miejsca pracy. Przy pomocy doradców metropolitalnego Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej (OWES) założyli Stowarzyszenie Invisibilia, które zostało operatorem obiektu. Dziś, dzięki dotacji z OWES muzeum zapewnia miejsca pracy pięciu osobom niedowidzącym i słabo widzącym.

- W Gdańsku powstało wspaniałe miejsce. Muzeum to niepowtarzalna możliwość poznania świata dotąd nieznanego - lekcja tolerancji, wrażliwości i empatii. Cieszę się, że udało się to także dzięki metropolitalnemu Ośrodkowi Ekonomii Społecznej - mówi Agnieszka Ossowska, doradca kluczowy OWES, która wspierała załogę muzeum w utworzeniu przedsiębiorstwa społecznego. - Doradzaliśmy z jakich usług korzystać, wskazaliśmy ekspertów i specjalistów, dzięki temu wsparciem zostało objętych pięć osób z dysfunkcjami wzroku.

Muzeum Niewidzialny Gdańsk jest objęte wsparciem w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej na subregion metropolitalny” w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Pomorskiego na lata 2014-2020.

CZY EKONOMIA SPOŁECZNA MA SENS?

We wrześniu 2022r. w Gdańsku odbył się Okrągły Stół Ekonomii Społecznej. Był jedną z ważniejszych debat podczas Kongresu Solidarni w Rozwoju – Aktywni dla Rozwoju. Składa się on na cykl wydarzeń Gdańskiego Tygodnia Demokracji. Uczestnicy okrągłego stołu nie zawsze się ze sobą zgadzali, jednomyślni natomiast byli w tym, że ekonomia społecznie odpowiedzialna jest koniecznością i musi być rozwijana. Jak można było usłyszeć podczas Kongresu Solidarni w Rozwoju, u podstaw ekonomii społecznej leżą wartości, a nie jedynie chęć zysku. Najogólniej mówiąc, służy ona realizacji celów społecznych. Ekonomia społeczna to m.in. tworzenie przedsiębiorstw społecznych np. spółdzielni, których celem jest oferowanie pracy ludziom zagrożonym wykluczeniem. To też taka działalność, która ogranicza negatywne oddziaływanie biznesu na środowisko, a zarazem silnie zorientowana jest na lokalną społeczność.

Duże zrozumienie dla ekonomii społecznej trzeba wiązać z pojawieniem się nowego pokolenia. Dla młodych ludzi pewne sprawy są już oczywiste. Taki wątek też pojawił się podczas Okrągłego Stołu Ekonomii Społecznej.

– Nasze startupy prowadzą ludzie w bardzo różnym wieku, ale samo myślenie o startupie wiąże się obecnie z tym, jak będziemy odpowiedzialnie prowadzić swój biznes. Bardzo wiele startupów powstaje właśnie dlatego, że myślimy odpowiedzialnie o swoim środowisku, o swoim otoczeniu, o społeczności lokalnej – mówił Paweł Braun, prezes Gdańskiej Fundacji Przedsiębiorczości/Inkubator Przedsiębiorczości START-ER. – Wiele startupów tworzonych jest przez młodych ludzi właśnie dlatego, że chcą być odpowiedzialni społecznie. To jest green economy, to jest zero waste, czy blue economy. W umysłach młodych ludzi rodzi się myśl, żeby zrobić coś dla społeczności lokalnej, społeczeństwa, czy środowiska. Jako przykład podano firmę, którą młodzi przedsiębiorcy założyli, nie mogąc patrzeć na wycinkę lasów i... produkują drewno z łodyg konopii włóknistej.

Dla młodych ludzi ważny jest również problem zmian klimatycznych. Kwestie środowiska podniosła w swojej wypowiedzi kolejna uczestniczka okrągłego stołu. Wiele firm dostrzega już zmieniające się priorytety młodzieży i zmienia swoje produkty czy strategię.

- Dla mnie dzisiejsza forma ekonomii społecznej, która zajmuje się bardziej kwestiami socjalnymi i reintegracyjnymi, pracuje z osobami wykluczonymi czy zagrożonymi wykluczeniem, jest naklejeniem plastra na wielką ranę. Wykluczenia te są skutkiem dzisiejszego systemu gospodarczego, w którym faworyzuje się podmioty, które mają maksymalizować zysk i eksternalizują sobie koszty na ludzi i środowisko - mówiła Zofia Krajewska z Coop Tech Hub. - Wraz z kryzysem klimatycznym i wszystkimi pomniejszych kryzysami, które on przynosi, na przykład suszami, powodzią, brakiem jedzenia, tych wykluczeń będzie coraz więcej. Nic nie zmienimy, jeżeli zatrzymamy się na takiej ekonomii społecznej, która polega na tamowaniu tej rany zamiast na próbie powiedzenia, że cała ekonomia powinna być społeczna.

PODSUMOWANIE

Ekonomia społeczna stawia nacisk na wartości społeczne i cele społeczne jako centralne elementy gospodarki. Jest to podejście, które dąży do osiągnięcia równowagi między efektywnością gospodarczą a sprawiedliwością społeczną. W ekonomii społecznej priorytetem jest zaspokajanie potrzeb społecznych, a nie jedynie maksymalizacja zysków. W tej perspektywie gospodarka jest postrzegana jako narzędzie służące do poprawy warunków życia i dobrobytu ludzi, a nie tylko jako mechanizm generowania bogactwa dla nielicznych jednostek.

ISTNIEJE WIELE RÓŻNYCH MODELI I PRAKTYK ZWIĄZANYCH Z EKONOMIĄ SPOŁECZNĄ. NIEKTÓRE Z NICH TO:

Spółdzielczość: Opiera się na idei, że pracownicy powinni mieć wspólny udział w zarządzaniu i zyskach przedsiębiorstw. Pracownicy zakładają i zarządzają spółdzielnią, a decyzje podejmowane są na zasadzie równości głosów.

Organizacje non-profit: Są to organizacje, które nie mają zysku jako głównego celu. Skupiają się na dostarczaniu usług lub wsparcia społecznego w obszarach, takich jak opieka zdrowotna, edukacja, działania charytatywne itp.

Banki społeczne: To instytucje finansowe, które koncentrują się na udzielaniu pożyczek i innych usług finansowych dla osób i przedsiębiorstw, które tradycyjnie miałyby trudności w dostępie do tradycyjnych źródeł finansowania. Często skupiają się na inwestowaniu w projekty o wysokim potencjale społecznym.

Etyczne inwestowanie: Polega na inwestowaniu środków finansowych w przedsięwzięcia, które spełniają kryteria społeczne i środowiskowe. Inwestorzy etyczni starają się unikać branż lub firm, które szkodzą środowisku lub naruszają prawa człowieka.

U podstaw ekonomii społecznej leżą wartości, a nie jedynie chęć zysku. Najogólniej mówiąc, służy ona realizacji celów społecznych. Ekonomia społeczna to m.in. tworzenie przedsiębiorstw społecznych np. spółdzielni, których celem jest oferowanie pracy ludziom zagrożonym wykluczeniem. To też taka działalność, która ogranicza negatywne oddziaływanie biznesu na środowisko, a zarazem silnie zorientowana jest na lokalną społeczność.

Pojęcie ekonomii społecznej jest wielowymiarowe i bardzo różnie definiowane. W literaturze spotyka się ponad 50 terminów, które można posegregować według pewnego klucza, mając na uwadze aspekty społeczne i ekonomiczne, prawno-instytucjonalne i normatywne, czy też związek z rozwojem lokalnym. Definicja przyjęta w Krajowym Programie Rozwoju Ekonomii Społecznej określa ekonomię społeczną jako sferę aktywności obywatelskiej, która „poprzez działalność ekonomiczną i działalność pożytku publicznego służy: integracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych marginalizacją społeczną, tworzeniu miejsc pracy, świadczeniu usług społecznych użyteczności publicznej (na rzecz interesu ogólnego) oraz rozwoju lokalnego”.

WEDŁUG TEJ DEFINICJI W SFERZE EKONOMII SPOŁECZNEJ DZIAŁAJĄ PODMIOTY EKONOMII SPOŁECZNEJ (PES), NALEŻĄCE DO CZTERECH GŁÓWNYCH GRUP:

- przedsiębiorstw społecznych (PS), będących fundamentem ekonomii społecznej; posiadające cechy wspólne dla podmiotów ekonomii społecznej charakteryzujące się tym, że:
- są to podmioty prowadzące działalność gospodarczą, wyodrębnioną pod względem organizacyjnym i rachunkowym;
- celem działalności gospodarczej jest integracja społeczna i zawodowa osób zagrożonych wykluczeniem społecznym (w tym przypadku wymagane jest zatrudnienie co najmniej 50% osób pochodzących z grup zagrożonych wykluczeniem społecznym lub 30% niepełnosprawnych o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności) lub świadczenie usług społecznych użyteczności publicznej przy jednoczesnej realizacji celów prozatrudnieniowych (zatrudnienie min. 20% osób z określonych grup zagrożonych wykluczeniem społecznym);
- nie rozdzielają zysku lub nadwyżki bilansowej pomiędzy udziałowców, ale przeznaczają go na wzmocnienie potencjału przedsiębiorstwa jako kapitał niepodzielny oraz w określonej części na reintegrację zawodową i społeczną (w przypadku przedsiębiorstw o charakterze zatrudnieniowym) lub na działalność pożytku publicznego prowadzoną na rzecz społeczności lokalnej w której działa przedsiębiorstwo;
- są zarządzane na zasadach demokratycznych lub co najmniej konsultacyjno – doradczych z udziałem pracowników i innych interesariuszy, wynagrodzenia kadry zarządzającej są ograniczone limitami;
- podmioty reintegracyjne, służące reintegracji społecznej i zawodowej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, tj.: zakłady aktywności zawodowej, warsztaty terapii zajęciowej, centra integracji społecznej, kluby integracji społecznej; formy te nie będą w żadnym przypadku przedsiębiorstwami społecznymi, ale mogą przygotować do prowadzenia lub pracy w przedsiębiorstwie społecznym lub być prowadzone jako usługa na rzecz społeczności lokalnej przez przedsiębiorstwo społeczne;

- podmioty działające w sferze pożytku publicznego, które prowadzą działalność ekonomiczną i zatrudniają pracowników, choć ich aktywność nie jest oparta na ryzyku ekonomicznym. W ich skład wchodzi organizacje pozarządowe prowadzące działalność odpłatną i nieodpłatną pożytku publicznego; podmioty te mogą stać się przedsiębiorstwami społecznymi, o ile podejmą działalność gospodarczą w pewnym zakresie, podejmując również zobowiązania statutowe odnośnie dystrybucji zysku;

- podmioty sfery gospodarczej, które tworzone były w związku z realizacją celu społecznego bądź dla których leżący we wspólnym interesie cel społeczny jest racją bytu działalności komercyjnej. Są to podmioty, które nie posiadają wszystkich cech przedsiębiorstwa społecznego. Grupę tę można podzielić na podgrupy: o organizacje pozarządowe prowadzące działalność gospodarczą, z której zyski wspierają realizację celów statutowych; o zakłady aktywności zawodowej; o spółdzielnie, których celem jest zatrudnianie; o spółki non-profit; o pozostałe spółdzielnie o charakterze konsumenckim i wzajemnościowym”.

Osobną, piątą grupą w obszarze ekonomii społecznej są pojawiające się coraz częściej inicjatywy o charakterze nieformalnym.

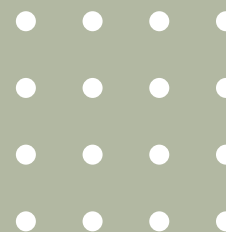
Bezsprzecznie można zgodzić się ze stwierdzeniem, iż nadrzędną funkcją ekonomii społecznej jest przeciwdziałanie wykluczeniu społecznemu. Jednak jej cele wskazują także na integrację w ramach rynku pracy, społeczną działalność na otwartym rynku czy wzrost spójności społecznej. Sektora ekonomii społecznej nie można traktować jako „enklawy nieudaczników”, którzy nie radzą sobie w głównym nurcie gospodarki. Ekonomia społeczna to trudne pole działania przeznaczone dla ludzi aktywnych, pomysłowych, innowacyjnych, zaangażowanych społecznie.

W ostatnim okresie pojęcie omawianego zjawiska stało się popularne zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnopolskiej. Ekonomia społeczna uzupełnia lukę w gospodarce, ponieważ jest elementem scalającym środowiska lokalne, dzięki tworzeniu sieci powiązań i współpracy przy jednoczesnej realizacji celów społecznych i gospodarczych. Instytucje ekonomii społecznej umożliwiają realizację ważnych funkcji (aktywizujących, socjalizujących, opiekuńczych, organizujących) społeczności wobec grup, społeczności terytorialnych i innych wspólnot.

Żeby ludziom chciało się chcieć

Wojciech Bystry
prezes Towarzystwa
Pomocy św. Brata
Alberta i Koła Gdańskiego

w rozmowie z Anną Kłos



Dlaczego Pan tak uważa?

Sformułował i wcielił w życie zasadę, którą my też się posługujemy - danie ubogiemu, społecznie wykluczonemu jedzenia a niedanie pracy to żadna pomoc. Dlatego zakładał nie tylko schroniska i noclegownie, ale również warsztaty uczące pracy, fabrykę mebli giętkich. Poza tym łamał wszelkie stereotypy społeczne.

Arystokrata w łachmanach?

Można tak powiedzieć. Pochodził z dobrej, choć zubożałej rodziny szlacheckiej. Mimo że był sierotą, zadbano o jego dobre wykształcenie. Studiował za granicą, zdobył sławę malarza, był bywalcem salonów towarzysko-artystycznych, przyjaźnił się z wybitnymi ludźmi sztuki z epoki po powstaniu styczniowym, a jednak w pewnym momencie rzucił nie tylko salony, ale też malarstwo, aby w Krakowie poświęcić swe życie ludziom ubogim i odrzuconym społecznie. Zasady, których przestrzegał są ponadczasowe i także niezmiennie aktualne. Organizowane przez niego przytuliska otwarte były dla wszystkich bez względu na narodowość czy wyznanie. Świadczenie pomocy materialnej i moralnej, tworzenie możliwości pracy i samodzielnego zdobywania środków utrzymania należy do kanonu naszego Towarzystwa.

Które istnieje już ponad 40 lat.
Jakie były początki?

Zarejestrowano je we Wrocławiu 3 listopada 1981 roku. To znamienna data, bo 13 grudnia tego roku wprowadzono stan wojenny i nakaz rozwiązania wszelkich stowarzyszeń. Na szczęście przez opieszałość ówczesnej biurokracji nie dotyczyło to TPBA, ponieważ nie byliśmy jeszcze wpisani do ogólnopolskiego wykazu. Efektem działań było otwarcie w Wigilię we Wrocławiu pierwszego schroniska dla osób w kryzysie bezdomności. Władze nie były zachwycone, gdyż ich oficjalna doktryna mówiła, że w ustroju ludowym bezdomność nie istnieje. Tymczasem ona była, ale ukryta.

W tamtym czasie początki chyba były trudne?

W stanie wojennym kto nie współpracował z władzą łatwo nie miał. Pierwsi organizatorzy Towarzystwa w tym Brat Jerzy odkryli wielką społeczną solidarność, na której mogli budować Towarzystwo.

Pan oczywiście jest za młody, aby mógł w tym dziele uczestniczyć od początku

Mój pierwszy kontakt z Towarzystwem przypada na rok 1994 i określam go jako przypadkowy. Zamiast obowiązkowej służby wojskowej zgłosiłem chęć odbycia jej w tzw. służbie zastępczej. Dostałem przydział do Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta - miałem tam być na krótko, ale działalność tak mnie wciągnęła, że trwam nadal.

Przez ten czas w działalności Towarzystwa z pewnością wiele się zmieniło?

Przede wszystkim ogromnie zwiększył się zakres działania i udzielanej pomocy. Obecnie istniejemy w 65 miastach w Polsce, prowadzimy 132 ośrodki i placówki: schroniska, noclegownie, jadalnie, punkty wydawania żywności, Centra Integracji Społecznej, mieszkania treningowe. Mamy już ponad 2,5 tys. członków w całej Polsce. W samym Trójmieście prowadzimy 16 placówek, zatrudniamy ponad 150 osób nie licząc wolontariuszy. Proszę wziąć pod uwagę, że przez lata naszej działalności zmieniał się także charakter bezdomności.

W jaki sposób?

Kiedy na początku lat 90-tych XX wieku powstało Koło Gdańskie Towarzystwa, występowała tzw. bezdomność ekonomiczna, wiążąca się z przemianami polityczno-społecznymi w Polsce. Załamał się szeroki "komunistyczny" rynek pracy, zakłady zamykały się i upadały masowo. Mieszkańcy hoteli robotniczych tracili nie tylko pracę, ale i lokum. Nie byli przyzwyczajeni do tego, że należy samemu zadbać o siebie, szczególnie ci żyjący według hasła: Czy się stoi, czy się leży, dwa tysiące się należy". Wielu nie potrafiło odnaleźć się w gospodarce rynkowej. To minęło, bo ludzie potrafili przystosować się do nowych warunków, nabrali zaradności, bezrobocie spadło. Zdawnych potrzebujących pomocy zostali głównie uzależnieni od nałogów, nieprzystosowani psychicznie, niepełnosprawni fizycznie, upośledzeni zdrowotnie, niezaradni. Doszli będący ofiarą czyichś oszustw i nieuczciwej przebiegłości. Tak jest do dziś.

Co im oferujecie?

Noclegownie, schroniska i domy dla osób w kryzysie - łącznie z proponowanych przez nas form wsparcia korzysta w sumie ok. 450 bezdomnych mężczyzn. Równolegle prowadzimy Centra Integracji Społecznej w Gdańsku, Pruszczu Gdańskim, Gdyni i w Sopocie, Centrum Treningu Umiejętności Społecznych oraz mieszkania treningowe, w których podopieczni przechodzą "trening" samodzielnego życia.

Podobno jest pan przeciwnikiem dawania pieniędzy żebrzącym na ulicy

Tak, bo to najłatwiejsze. Dajemy parę groszy i we własnym mniemaniu sumienie mamy czyste, bo wsparliśmy bezdomnego. Tymczasem sytuacje są różne i skomplikowane. Szczególnie negatywne jest żebractwo zawodowe, w które często wciągane są w to dzieci - bo im (i kobietom) najłatwiej dostać pieniądze. Wtedy te dzieci wyrastają w przekonaniu, że nie warto pracować, skoro można utrzymać się z proszenia o pieniądze. Dlatego kiedy człowiek

naprawdę potrzebuje pomocy, my udzielamy jej inaczej. Mądre pomaganie oznacza zainteresowanie. Zauważenie drugiego człowieka, czas, aby przy nim przystanąć, zapytać, nawet zawieźć do odpowiedniej placówki. Danie jedzenia i dachu nad głową to dopiero początek, człowiekowi należy pomóc rozwiązywać jego problemy, poczynając od psychologiczno-zdrowotnych, przekonując do brania odpowiedzialności za swoje życie. Wbrew pozorom nawet najprostszyc rzeczy trzeba się nauczyć.

Przykładowo?

Dajemy komuś mieszkanie (oczywiście nie na własność) i wszyscy są szczęśliwi? Nie należy wierzyć, że sprawa załatwiona, a podopieczny, który zyskał dach nad głową zadowolony i wdzięczny. Trzeba uczyć jak utrzymać mieszkanie, rozsądnie gospodarować pieniędzmi, samodzielnie kupować produkty i przyrządzać ciepłe posiłki. Tę codzienną ekonomię poznajemy w dzieciństwie, po powrocie z ulicy rolę rodziców, którzy nas tego uczyli pełnią asystenci. Pomagając w nadrobieniu deficytów.

Czy wypracowaliście już pewne standardy takiej pomocy?

Oczywiście. Są to wspomniane cztery Centra Integracji Społecznej przeznaczone dla osób bezdomnych i innych zagrożonych wykluczeniem społecznym. Ich celem jest reintegracja zawodowa i społeczna, czyli nauka nowego zawodu i trening umiejętności społecznych, bo tylko w ten sposób uczestnicy zajęć są w stanie uwierzyć w swoje możliwości poradzenia sobie w życiu. Dopiero wtedy pomagamy znaleźć pracę dostosowaną do wykształcenia i możliwości. Analizujemy umowy o pracę, aby nasi podopieczni nie byli wyzyskiwani z powodu swej niewiedzy czy naiwności.

Czy interesuje Was też zagadnienie zapobiegania, aby człowiek nie trafił na bruk? W ostatnich czasach o to nietrudno...

Zdajemy sobie z tego sprawę. Wystarczy utrata pracy, choroba w rodzinie, podwyżki opłat, kredyty do spłacenia i już komornik stoi za drzwiami. Standardowe zachowanie to metoda strusia - udaję, że nie istnieję - nie odbieram pism, telefonów, udaję, że mnie nie ma w domu. Ale to tylko przyspiesza katastrofę. W dodatku często pojawia się alkoholizm, bo psychicznie trzeba jakoś odreagować. Rozumiejąc potrzeby powołaliśmy we współpracy z miastem Gdańsk Centrum Treningu Umiejętności Społecznych, którego pracownicy niosą kompleksową pomoc osobom zagrożonym eksmisją i już eksmitowanym. Często ci ludzie nie wiedzą jak mogą sobie pomóc - że mogą dostać dodatek mieszkaniowy, wsparcie z MOPS-u, z Urzędu Pracy, że z wierzycielem można rozmawiać o zmniejszeniu zadłużenia, przesunięciu terminów. Kierujemy ich do odpowiednich instytucji. Najważniejsze, aby nie dopuścić do eksmisji. Mieliśmy 50 osób w tym programie, tylko jedna została eksmitowana, resztę udało się uratować.

Nie przekreślacie też alkoholików ani innych nałogowców?

Staramy się powodować, by chcieli leczyć się z nałogów. Mieliśmy przypadki, że uzależniony musiał dotknąć dna - pewnej matce ksiądz podczas spowiedzi zasugerował, aby nie przyjęła na Wigilię syna alkoholika i to nim tak wstrząsnęło, że zerwał z nałogiem. Naszym wieloletnim doświadczeniem dzielimy się też w Pogotowiu Socjalnym dla Osób Nietrzeźwych, które powstało w miejsce dawnej Izby Wytrzeźwień. Wiedząc o istnieniu opornych, niechających pomocy, Towarzystwo prowadzi regularny streetworking wśród osób pozostających poza placówkami pomocy dla osób bezdomnych, co jest szczególnie ważne, gdy nadchodzą zimowe niskie temperatury. Stale szukamy nowych metod pracy z osobami społecznie niedostosowanymi.

Na przykład?

Zorganizowaliśmy Klub Mieszkańca Caffè Albert w Dolnym Wrzeszczu. Nasz Albert jest także jednym z partnerów Ośrodka Wsparcia Ekonomii Społecznej Dobra Robota, który inicjuje rozwój ekonomii społecznej na Pomorzu, oferując szkolenia, pomoc w pisaniu biznesplanów i wniosków o dotacje unijne. Maksymalizując owoce naszej działalności współpracujemy z innymi organizacjami pozarządowymi, z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Rodzinie w Gdańsku, z Urzędami Pracy i innymi jednostkami, także z Gdyni i Sopotu.

Skąd pochodzą środki finansowe na tak rozwiniętą działalność?

Prowadzimy projekty zlecone przez Urząd Miasta Gdańska, staramy się o fundusze unijne i ministerialne, wspierają nas środowiska biznesowe, w tym organizacja Pracodawców Pomorza, czy Pomorska Izba Rzemieślnicza Małych i Średnich Przedsiębiorstw. W tych relacjach nie chodzi tylko o pieniądze, ale też pomoc w organizowaniu naszego podopiecznym rynku pracy, walkę z uprzedzeniami, że to lenie, kryminaliści, złodzieje i alkoholicy. To przede wszystkim ludzie nieszczęśliwi, którym, nie zawsze z ich winy życie rzuciło kłody pod nogi. Potrafią dobrze pracować i doceniać wyciągniętą pomocną dłoń. Początek roku to czas rozliczeń z Urzędami Skarbowymi, będziemy bardzo wdzięczni, jeśli przeznaczą Państwo 1% podatku na działania Towarzystwa.

Nasze dane to:

Towarzystwo Pomocy

im. św. Brata Alberta Koło Gdańskie

NIP: 583 25 44 983

KRS: 0000106330

jesteśmy SPOKO

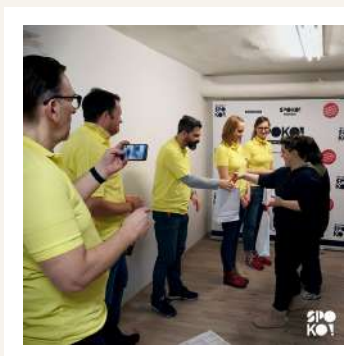
podsumowanie
trzeciej edycji
projektu

SPOKO
Społeczny
Kosz



Remont sali zajęciowej, sfinansowanie kursu języka angielskiego dla opiekunów warsztatów zajęciowych, wsparcie w usprawnianiu i rozwoju możliwości produkcyjnych podmiotów ekonomii społecznej, to tylko kilka przykładów działań wynikających z działania SPOKO Funduszu działającego w ramach SPOKO – Społeczny Kosz.

Właśnie zakończyło się podsumowanie 3. edycji projektu.



SPOKO – Społeczny Kosz to projekt realizowany z inicjatywy Fundacji Rozwoju Społecznej Odpowiedzialności HELISA. Jego celem jest umożliwienie nawiązania współpracy międzysektorowej pomiędzy przedstawicielami ekonomii społecznej, a przedstawicielami biznesu.

„SPOKO – Społeczny Kosz to jedno z działań, którego jesteśmy inicjatorem. Od początku istnienia nasz projekt spotkał się z dużym zainteresowaniem, a co najważniejsze z zaangażowaniem zarówno przedstawicieli ekonomii społecznej, do których zaliczyć możemy warsztaty terapii zajęciowej, ośrodki wsparcia dla osób wykluczonych społecznie i potrzebujących wsparcia w codziennym funkcjonowaniu, a także przedstawicieli biznesu. Cieszy nas, że w tak trudnym okresie, jakim jest między innymi czas pandemiczny udało nam się przeprowadzić trzecią odsłonę projektu” – mówi Tomasz Smorgowicz, prezes Fundacji Rozwoju Społecznej Odpowiedzialności HELISA.

„Mimo trudności i ograniczeń z jakimi przyszło nam się mierzyć, udało nam się przeprowadzić kolejną edycję SPOKO – Społeczny Kosz. Zakończyliśmy właśnie etap podsumowań i jesteśmy pozytywnie zaskoczeni efektami jakie udało nam się osiągnąć. Aktualnie przechodzimy do działań, których celem jest określenie na co zostaną przeznaczone wypracowane w tej edycji środki.” – dodaje Tomasz Smorgowicz.

CHĘĆ WSPARCIA MIMO PANDEMII

SPOKO – Społeczny Kosz od początku działalności za cel obrane ma tworzenie warunków do podejmowania współpracy przez podmioty ekonomii społecznej z przedstawicielami szeroko pojętego biznesu. Dzięki takiej międzysektorowej współpracy przedstawiciele trzeciego sektora zyskują możliwość dystrybucji wytwarzanych przez siebie produktów do odbiorców, z którymi na co dzień taka współpraca byłaby ciężka do nawiązania.



„Poprzez realizowany przez nas projekt SPOKO mamy możliwość aktywnie wspierać różnego rodzaju instytucje społeczne, które zdecydowały się z nami współpracować. Wytwarzane przez nich produkty spożywcze i rękodzielnicze są starannie selekcjonowane, a następnie oferowane jako wyjątkowe zestawy prezentowe. W roku 2021 były to ponownie kosze bożonarodzeniowe, które od trzech lat cieszą się sporym zainteresowaniem wśród odbiorców, którym najczęściej są podmioty biznesowe szukające ciekawych upominków dla swoich pracowników i klientów.” – mówi Mateusz Wasilka, koordynator projektu SPOKO – Społeczny Kosz.



„Po okresie podsumowywania i rozliczania działań, jesteśmy pozytywnie zaskoczeni jak wiele osób zdecydowało się na chęć wspierania naszej inicjatywy. Doskonale wiemy, że okres pandemiczny nie jest łatwy dla nikogo. Dlatego serdecznie chcielibyśmy podziękować wszystkim, którzy wsparli nas w tym trudnym czasie”. – dodaje Mateusz Wasilka.

Aktualnie, organizatorzy projektu koncentrują się na wytypowaniu potrzeb, które w pierwszej kolejności wspierane będą z funkcjonującego Funduszu SPOKO. Jednocześnie nie ustają prace związane z rozwojem SPOKO – Społeczny Kosz oraz szukaniem nowych możliwości realizowania projektu.

SPOKO – A CO TO TAKIEGO?

SPOKO – Społeczny Kosz to projekt społeczny, który powstał, aby wspierać podmioty ekonomii społecznej, lokalne spółdzielnie, stowarzyszenia i fundacje oraz pomóc w ich rozwoju. Wiele z tych organizacji, w ramach warsztatów terapeutycznych lub w celu samofinansowania, wytwarza produkty, które próbuje sprzedać, aby zapewnić sobie ciągłość funkcjonowania. SPOKO pomaga im w tych działaniach oraz zapewnia dotarcie ich produktów do szerszego grona odbiorców.

Wśród dostawców znajdują się starannie wyselekcjonowane organizacje, które spełniają określone kryteria i zapewniają ściśle określoną jakość produktów. Zaliczyć do nich można m.in. Mazurskie Słoiki, Browar Spółdzielczy DALBA, Stację Mikrotyk, cieKAWA. Mówiąc o SPOKO, nie można zapomnieć również o podopiecznych PSONI Gdańsk, których wsparcie i zaangażowanie w projekt jest wręcz nieocenione.

Listę wszystkich dostawców znaleźć można na stronie: www.jestesmyspoko.pl/naturalne-produkty



SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

| czy warto
ją założyć?



Natalia
Siuda-Piotrowska

Prezeska Fundacji Inicjowania
Rozwoju UP FOUNDATION

Jak myśli się <podmiot ekonomii społecznej>, <przedsiębiorstwo społeczne>, to najczęściej pierwszym skojarzeniem jest właśnie spółdzielnia socjalna. Spółdzielnie stały się popularne ok. 10 lat temu, po wejściu w życie ustawy o spółdzielniach socjalnych, gdy zaczęły powstawać ośrodki wspierania ekonomii społecznej i można było uzyskać dofinansowanie ze środków UE na tworzenie miejsc pracy w podmiotach ekonomii społecznej. W swoim czasie każdy kto chciał realizować działalność społeczną i gospodarczą zastanawiał się właśnie nad spółdzielnią socjalną. Odżyły idee zapomnianej spółdzielczości, a ta forma wydawała się najlepszą formułą prowadzenia działalności, w której na pierwszym miejscu stał człowiek. W 2021 roku po ponad dekadzie doświadczeń już wiemy, że można też inaczej prowadzić firmę społeczną, że mamy wybór. Chcąc jednak działać w tym obszarze warto przypomnieć sobie i przybliżyć tę strukturę prawną. Zgodnie z definicją spółdzielnia socjalna to podmiot, który prowadzi równocześnie działalność gospodarczą i społeczną.

Przedmiotem działalności spółdzielni socjalnej jest prowadzenie wspólnej firmy przez jej członków i pracowników

Do tego miejsca można pomyśleć o spółdzielni jak o tradycyjnym przedsiębiorstwie, ale jednocześnie w spółdzielni socjalnej bardzo ważny jest drugi aspekt, czyli działalność na rzecz społecznej i zawodowej reintegracji jej członków oraz pracowników. Zgodnie z Ustawą o Spółdzielniach Socjalnych, są to działania, które mają na celu odbudowanie i podtrzymanie umiejętności uczestniczenia w życiu społeczności lokalnej i pełnienia ról społecznych w miejscu pracy, zamieszkania lub pobytu i odbudowanie i podtrzymanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy na rynku pracy – a działania te nie są wykonywane w ramach prowadzonej przez spółdzielnię socjalną działalności gospodarczej. Definicja rozjaśnia nam więc, że w spółdzielni socjalnej najważniejsze są działania, które pomagają odnaleźć się na rynku pracy i w życiu społecznym osobom, którym z różnych przyczyn do tej pory było trudniej np. osobom z niepełnosprawnością, imigrantkom i imigrantom, osobom nieaktywnym zawodowo czy powracającym do pracy po długiej nieobecności na rynku pracy.

Jednocześnie spółdzielnia socjalna to przede wszystkim przedsiębiorstwo

Ważne jest więc prowadzenie takiej działalności gospodarczej i w taki sposób, aby przynosić zyski, aby stać było tę firmę społeczną na zatrudnienie osób, o których mówię powyżej. Często główną motywacją członkiń i członków spółdzielni socjalnej jest stworzenie miejsca pracy dla siebie i tym samym zapewnienie dochodu, który pomoże utrzymać rodziny tych osób.

Wyzwania spółdzielni socjalnych

Spółdzielnia to wspólnota ludzi, którzy mogą być wzajemnym wsparciem i przy odpowiednim zarządzaniu świetnym zespołem prowadzącym wspólną firmę społeczną. Jest też przedsiębiorstwem, w którym od jej członków i pracowników zależy jej funkcjonowanie. To wspólna odpowiedzialność za podmiot, jego rozwój, jakość usług, stworzone miejsca pracy, czy kontakt z klientem. Z założenia idea spółdzielni jest piękna. Jest to bardzo demokratyczna struktura, w której wspólnie podejmuje się decyzje, co do dalszych działań, w której zespół może się wspierać, realizować działania społeczne podobne do tych, które prowadzą organizacje pozarządowe. Można czerpać zyski z prowadzonej działalności gospodarczej, a jednocześnie starać się o dotacje, współpracować z samorządami. Spółdzielnia socjalna daje dużo możliwości.

Z założenia brzmi to jak doskonale przedsiębiorstwo. Jednocześnie doświadczenia pokazują, że nie jest to łatwe. Im więcej możliwych dróg, tym więcej umiejętności wymaga to od jej członków. Prowadzenie przedsiębiorstwa społecznego w formie spółdzielni socjalnej wymaga szeregu umiejętności m.in. komunikacyjnych, zarządczych, czy też przede wszystkim prowadzenia firmy tak, aby była samodzielny przedsiębiorstwem. Dodatkowo ze względu na tę demokratyczną równościową strukturę, bardzo często pojawiają się konflikty na tle władzy (wszyscy chcą prowadzić spółdzielnię, nią zarządzać, a nie ma komu w niej pracować).

A nie ma co się oszukiwać, że często osoby, które wpadają na pomysł stworzenia takiej struktury wspomnianych wyżej kompetencji nie mają. Trudno jest bowiem wymagać tak wielu umiejętności od osób, dla których jest to pierwsza przygoda z własną firmą i to w dość nieoczywistej strukturze. Bardzo wiele spółdzielni socjalnych, podobnie zresztą jak i innych form prowadzenia działalności gospodarczych prawdopodobnie nie przetrwałaby pierwszego roku, gdyby nie duże możliwości otrzymania wsparcia finansowego na otwarcie przedsiębiorstwa społecznego, które można otrzymać na osoby z grup defaworyzowanych, które będą zatrudnione w spółdzielni.

W przypadku środków z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach OWES jest to nawet 100 000 zł (jeżeli będzie zatrudnionych pięć takich osób). Ta forma wsparcia jest bardzo kusząca, ale żeby spółdzielnia socjalna funkcjonowała na rynku, niezbędne jest zdobycie odpowiedniej wiedzy związanej z zarządzaniem firmą społeczną, świadomość przepisów, możliwości wsparcia i przede wszystkim dobry pomysł na prowadzony biznes.

I tu jest bardzo ważna pomoc

Najlepiej już od samego początku korzystać ze wsparcia specjalistek i specjalistów, a taką pomoc oferuje Nadwiślański Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej. Pracownicy OWES pomogą wybrać odpowiednią formę prawną, pokierują również w dalszych krokach podczas rejestracji spółdzielni socjalnej, jak również pomogą napisać biznes plan, określić formę prowadzonej działalności, wesprzeć w promocji i komunikacji działań, uzyskać dotacje na start czy dalszy rozwój. Usługi oferowane w ramach Ośrodka kierowane są do grup inicjatywnych (osób, które chcą założyć podmiot ekonomii społecznej), nowopowstałych podmiotów oraz tych już działających na rynku i w społeczności.

A jak założyć spółdzielnię socjalną?

KROK 1

Pierwszym krokiem jest podjęcie decyzji, jaki podmiot chcemy powołać. Aby móc podjąć tę decyzję należy wiedzieć, jakie są rodzaje spółdzielni socjalnych. Rozróżniamy bowiem dwa a nawet trzy rodzaje spółdzielni socjalnych.

- spółdzielnia socjalna osób prawnych, która jest powoływana przez minimum dwa inne podmioty prawne. Mogą to być organizacje pozarządowe (fundacja, stowarzyszenie), jednostki samorządu terytorialnego lub kościelne osoby prawne. Podmioty te mają obowiązek zatrudnienia minimum 5 pracowników z tzw. grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, w tym m.in. osoby z niepełnosprawnością, osoby bezrobotne, osoby do 30 roku życia i osoby po 50 roku życia mające status "poszukujących pracy, osoby usamodzielniane w myśl ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej w ciągu 6 miesięcy od wpisania spółdzielni do Krajowego Rejestru Sądowego. Osoby zatrudnione w spółdzielni socjalnej osób prawnych po 12 miesiącach od rozpoczęcia zatrudnienia mogą zostać członkami spółdzielni takie same prawa wyborcze czynne i bierne jak członkowie założyciele.

- spółdzielnia socjalnej osób fizycznych, która jest złożona z co najmniej 5 osób fizycznych, a maksymalnie 50 osób, będących jej członkami, z których minimum 50 % stanowią osoby wymienione powyżej w pkt. 1. Spółdzielnię socjalną mogą założyć 3 osoby, ale w ciągu 12 miesięcy od wpisania spółdzielni do KRS ma ona obowiązek wpisania w poczet członków i zatrudnienia dodatkowo minimum 2 pracowników z grup wymienionych powyżej.

- spółdzielni socjalnej osób mieszanych, która złożona jest z co najmniej 1 podmiotu prawnego i czterech osób fizycznych. Jednocześnie ma ona obowiązek zatrudnienia minimum 5 osób, z czego co najmniej 50 % muszą stanowić osoby wymienione powyżej w pkt 1.

W spółdzielniach mogą być zatrudnione osoby posiadające ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Warto też pamiętać, że w sytuacji ustania zatrudnienia osób z tzw. grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, spółdzielnia ma obowiązek zatrudnienia nowych osób tak, aby zgadzały się proporcje dot. zatrudnienia i ilości członków w ciągu 3 miesięcy od zaistnienia takiej sytuacji.

Obecnie najbardziej popularną formą spółdzielni socjalnej są spółdzielnie osób prawnych. Dzieje się tak, ze względu na wymienione powyżej trudności związane z prowadzeniem spółdzielni i dużo większym poczuciem bezpieczeństwa działania i rozwoju spółdzielni, gdy są za nią odpowiedzialne inne podmioty prawne np. jednostki samorządu terytorialnego.

KROK 2

Kolejnym krokiem jest formalna rejestracja spółdzielni, którą zaczyna się od napisania statutu spółdzielni socjalnej, czyli podstawowego dokumentu określającego m.in. cele spółdzielni, jej nazwę, sposób zarządzania, przyjmowania członków, rodzaj prowadzonej działalności, wysokość wpisowego. To ważny dokument, bo będzie on później wyznacznikiem codziennego funkcjonowania przedsiębiorstwa. Następnie należy zwołać zebranie założycielskie, podczas którego założyciele podejmują decyzje o powołaniu spółdzielni, zatwierdzeniu statutu, wyborze władz spółdzielni. Po takim spotkaniu należy przygotować odpowiednie dokumenty i złożyć wszystko do sądu - do Krajowego Rejestru Sądowego, w naszym przypadku jest to Sąd Rejonowy Gdańsk Północ, VII lub VIII Wydział KRS (w zależności od lokalizacji podmiotu, który się rejestruje).

A później zostaje już tylko czekać na wpis, po otrzymaniu którego spółdzielnia ma nadawany numer NIP w urzędzie skarbowym i REGON w urzędzie statystycznym. Po upewnieniu się, że ma się już komplet nadanych numerów trzeba założyć konto w banku i formalnie zacząć działać.

KROK 3

Równoległe ze ścieżką formalnej rejestracji, osoby zakładające powinny pracować na przygotowaniu się do prowadzenia firmy społecznej, czyli skorzystać z możliwych szkoleń, czy konsultacji, aby dobrze przemyśleć planowaną działalność. Bez względu na to, czy osoby powołujące spółdzielnię, będą chciały skorzystać z dotacji, czy też nie, warto przygotować biznes plan. Już na tym etapie należy wiedzieć, kiedy i kogo planuje zatrudnić spółdzielnia, bo od tego zależy m.in. wysokość ewentualnego wsparcia finansowego. W tej części planuje się także miejsce - do wielu działalności potrzebny jest

odpowiedni lokal, a to się wiąże z remontem odbiorami itd. Ten krok może zająć chwilę czasu, ale jest niezbędny, aby otworzyć działalność gospodarczą w formie spółdzielni socjalnej. To ważne, aby pomysł na biznes społeczny był rentowny, bo tylko od jakości usług i produktów będzie tak naprawdę zależało to, czy w spółdzielni utrzyma się miejsca pracy.

Dlaczego warto założyć spółdzielnię socjalną?

Spółdzielnia socjalna stawia wiele wyzwań przed osobami, czy podmiotami, które chcą ją założyć. Wymaga więcej niż klasyczna działalność gospodarcza.

Jednak dobrze zarządzana, z dobrą usługą czy produktem rynkowym może być świetną formą prowadzenia działań. Nie zapominajmy, że pozwala prowadzić działalność gospodarczą i działalność społeczną. Może więc działać także jak organizacja pozarządowa. Może pozyskiwać sponsorów, realizować zadania publiczne, starać się o granty i dotacje. Ma wiele możliwości dywersyfikowania źródeł finansowania, co pozwala realizować jej główny cel, jakim jest dawanie pracy osobom, które z różnych powodów, nie zawsze takich, na które te osoby miały wpływ było trudniej znaleźć pracę i tym samym przywrócić poczucie godności, pewności siebie i możliwości pełnego funkcjonowania w społeczeństwie. Dobrymi przykładami są takie spółdzielnie jak: Spółdzielnia Socjalna Dalba z Pucka, prowadząca m.in. Browar Spółdzielczy, Gdyńska Spółdzielnia Socjalna "Razem" prowadząca ośrodek wczasowy i usługi gastronomiczne czy Spółdzielnia Socjalna Iskra ze Sztumskiego Pola prowadząca pensjonat i stadninę koni. Są to podmioty działające z powodzeniem już od wielu lat, ze sprawdzonym modelem biznesowym, które potwierdzają, że można i że warto zakładać spółdzielnie socjalne.

Natalia Siuda-Piotrowska


menedżerka organizacji pozarządowej, mentorka biznesowa, doradczyni formalno-prawna

Doświadczenie zawodowe

- koordynatorka merytoryczna wielu projektów w zakresie wsparcia grup wykluczonych społecznie oraz wsparcia NGO
- pełnomocniczka i osoba zarządzająca fundacją wspierającą rozwój NGO
- doradczyni formalno-prawna wspierająca powstawanie PES/PS
- trenerka w zakresie pozyskiwania środków, formalno-prawnych aspektów prowadzenia PES, tworzenia projektów, fundraisingu, planowanie strategiczne w organizacji itp.
- mentorka biznesowa PES/PS

Zakres oferowanych usług

- budowanie modeli biznesowych PES/PS
- tworzenie strategii finansowania PES/PS
- tworzenie dokumentacji formalno-prawnej
- sieciowanie NGO/PES/PS/biznes
- planowanie strategiczne w organizacji
- tworzenie innowacyjnych programów wsparcia pracowników zagrożonych wykluczeniem społecznym Tworzenie projektów i zarządzanie projektami
- tworzenie oferty biznesowej dla PES/PS i budowanie planu pozyskiwania środków zewnętrznych
- tworzenie strategii rozwoju
- działania w zakresie profilaktyki wypalenia aktywistycznego pracowników NGO/PES/PS



AKCELERACJA PODMIOTÓW EKONOMII SPOŁECZNEJ

czy takie wsparcie
ma sens?

W dzisiejszych czasach zasadą działania nowoczesnego małego i średniego przedsiębiorstwa jest zorientowanie na przedsiębiorczość i konkurencyjność, które cechuje myślenie perspektywiczne i postrzeganie zmian na rynku i w całym regionie jako okazji do rozwoju. Zarządzając małą lub średnią firmą, należy szybko reagować na potrzeby rynku, konsumentów, działanie konkurencji i zmiany w otoczeniu. W przypadku przedsiębiorstw ekonomii społecznej sprawa nie jest już tak oczywista. **Przedsiębiorstwa społeczne coraz częściej pojawiają się w polskiej gospodarce. Są to firmy, które nie tylko dążą do osiągnięcia zysku, ale przede wszystkim mają na celu realizację ważnych celów społecznych. Powstają w odpowiedzi na rosnące potrzeby społeczne, takie jak walka z bezrobociem, przeciwdziałanie ubóstwu czy ochrona środowiska.**

Podmioty Ekonomii Społecznej w swojej działalności kierują się empatycznym podejściem, które uwzględnia potrzeby osób wykluczonych, a jednym z najważniejszych celów jest poprawa trudnej sytuacji życiowej ludzi. Często są to osoby z niepełnosprawnościami, długotrwale bezrobotne czy osoby o niskich kwalifikacjach. Przedsiębiorstwa społeczne angażują takie osoby w pracę, szkolą je i oferują im godziwe warunki zatrudnienia. W ten sposób pomagają zwiększyć ich szanse na powrót na rynek pracy. Przedsiębiorstwa społeczne w swojej działalności uwzględniają aspekt ochrony środowiska. Stawiają na ekologiczne rozwiązania, zwiększają świadomość ekologiczną i promują proekologiczne postawy. Działają w sposób zrównoważony, dbając o środowisko naturalne. Warto podkreślić, że przedsiębiorstwa społeczne nie działają w oderwaniu od rynku. To biznes, który funkcjonuje na rynkowych zasadach, ale z myślą o potrzebach społecznych. Często angażują osoby z doświadczeniem biznesowym, które prowadzą firmę w sposób profesjonalny i skuteczny – dodaje **Katarzyna Balcewicz, Project Manager, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna.**

Firmy potrzebujące rozwoju biznesowego (zarówno nastawionego na zysk jak i działającego na zasadach przedsiębiorstwa społecznego) mogą skorzystać z mechanizmów wsparcia, w tym programów akceleryjnych, oferowanych przez różnego rodzaju podmioty. Ich nadrzędnym celem jest pomoc przedsiębiorcom pod względem merytorycznym i operacyjnym. Programy akceleryjne skierowane są do podmiotów, których założyciele poszukują drogi na szybki rozwój swojego biznesu. Podobna pomoc została zaoferowana Podmiotom Ekonomii Społecznej.

Jednym z istotnych elementów kultury korporacyjnej Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego (GPN-T) jest myślenie o drugim człowieku i pochylenie się nad jego problemami. Ekonomia społeczna jest sektorem gospodarki, który łączy zysk z dobrem społecznym. Gdański Park Naukowo – Technologiczny to miejsce dla rozwoju nauki i przedsiębiorczości, współpracy podmiotów gospodarczych, społecznych, naukowych, badawczych oraz samorządowych. Łączy naukę z biznesem, stymuluje innowacyjną przedsiębiorczość, wspiera startupy i firmy bazujące na unikalnym pomysłe.

Przystępując do organizacji Akceleracji Biznesów Społecznych w ramach projektu „Ośrodek Wsparcia Ekonomii Społecznej Dobra Robota na subregion metropolitalny” aktywnie zaangażowaliśmy się w zwiększenie konkurencyjności Podmiotów Ekonomii Społecznej na lokalnym rynku. Akceleracja miała za zadanie wzmocnienie potencjału rozwojowego PES w tym w szczególności wsparcie w zakresie powstawania i realizacji nowych pomysłów i inicjatyw oraz zapewnienie zindywidualizowanego wsparcia – **Radosław Wika – Dyrektor Działu Parków Naukowo-Społecznych, Pomorska Specjalna Strefa Ekonomiczna.**



DEMO DAY Akceleracja Biznesów Społecznych

23.08.2023

Inkubator
Przedsiębiorczości
Starter
Gdańsk

Wraz z końcem sierpnia, podczas Gali Finałowej - Demo Day w Gdańskim Parku Naukowo-Technologicznym podsumowany został cały program akceleracyjny. Akcelerowane podmioty miały szansę zaprezentować swoje pomysły przed Komitetem Inwestycyjnym, klientami oraz partnerami. Wydarzenie poprzedziły kilkutygodniowe prace rozwojowe pod czujnym okiem opiekunów, mentorów i ekspertów. Podjęte przez przedsiębiorców problemy dotyczyły bardzo zróżnicowanych obszarów i branż:

Fundacja Pomocy Rodzinie BERIT – utworzenie sklepu internetowego, w którym sprzedawane będą koszulki, upominki, wyroby regionalne, książki, własna twórczość muzyczna itp.;

Fundacja KIWI Kreatywność Inicjatywa Wielokulturowość Integracja – realizacja warsztatów i spotkań pokazujących możliwości ograniczenia konsumpcji oraz ilości odpadów, poprzez nadawanie drugiego życia rzeczom;

Fundacja Anielskie Ranczo – przywrócenie wartości Rzemiosłom Starym, które jednocześnie będą wyparte przez przedmioty wytwarzane mechanicznie;

Fundacja Moja Przygoda – stworzenie miejsca przyjaznego kobietom (rodzaju świetlicy terapeutycznej) oraz przeprowadzenie cyklu spotkań aktywizujących dla kobiet, które są lub planują być mamami;

Fundacja Interizon – głównym celem inicjatywy była poprawa pozycji kobiet na rynku IT poprzez minimalizowanie trudności, zwiększenie świadomości oraz wsparcie merytoryczne;

Fundacja Mamma Mia – założeniem projektu było wdrożenie programu dla wychowanków pieczy zastępczej (rodziny zastępcze i placówki opiekuńczo-wychowawcze);

Fundacja Tech for Nature – stworzenie kompleksowego rozwiązania do dostarczenia informacji na temat warunków panujących na kąpielisku publicznym;

Fundacja Wspierania Inicjatyw Muzycznych i Artystycznych RAMTAMTAM – „Sea ya! Festival” ukierunkowany na upowszechnianie młodych zespołów muzycznych, twórców rękodzieła oraz pasjonatów alternatywnej twórczości;

Fundacja HORYZONT ZDARZEŃ – działania zorientowane na podnoszenie umiejętności osób zainteresowanych rozwojem w sztuce filmowej i teatralnej, szukających szkoleń i kursów praktycznych podnoszących ich umiejętności w danej dyscyplinie;

Forum Mentorów AHA EFFECT – projekt polegał na opracowaniu KART PRACY PESBOX PLANER – narzędzi do pracy własnej dla liderów PES, które pozwoliłyby liderom PES samodzielnie przygotować się do rozwiązywania problemów;

Spółdzielnia Socjalna „DWIE ZMIANY” – założeniem projektu było zorganizowanie wydarzenia pod hasłem „Drugi obieg w Dwóch Zmianach”.

Każde z wystąpień podczas Demo Day było niezwykle emocjonujące i poruszało istotne kwestie, jednakże Eksperti wybrali dwa pomysły, a tym samym zdobywcami dodatkowych Grantów zostali:

Fundacja KIWI Kreatywność Inicjatywa Wielokulturowość Integracja

Fundacja swoje działania kieruje szczególnie na rozwój edukacji i kultury w szerokim pojęciu sztuki, tradycji oraz dziedzictwa narodowego i integracji społecznej, działania między innymi na rzecz osób w wieku emerytalnym.

Fundacja HORYZONT ZDARZEŃ

Fundacja dąży do tworzenia miejsc pracy dla artystów, oraz wsparcia osób w rozwoju artystycznym, zawodowym oraz hobbystycznym. Działaniom przyświeca idea dbania o środowisko oraz dobrobyt zwierząt.

Więcej o aktywnościach Gdańskiego Parku Naukowo-Technologicznego i Pomorskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej znajduje się na stronie:

<https://gpnt.pl/>